Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 110. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 12 maja 1928 r. | Rok XXII.

Przed nową wojną na Dalekim Wschodzie.

Bombardowanie Tsing-Tao przez Japończyków.

Rada wojenna w Tokio uchwaliła zajęcie chińskiej prowincji Szantung.

Londyn, 10. 5. PAT. Reuter donosi z Tsing-Tao że Japończycy zawładnęli kompletnie tem miastem, zabrawszy poprzednio 6.000 wojsk południowych pod dowództwem gen. Feng-Tarem-Wu. Po rozbrojeniu Chińczyków, Japończycy rozpoczęli bombardowanie i ostrzeliwanie dzielnicy chińskiej z trzech ciężkich moździerzy oraz karabinów maszynowych. W nacjonalistycznych kołach chińskich Shanghaju krążą wiadomości, że aeroplany japońskie zbombardowały i zniszczyły składy amunicji w T-si-Nan-Fu. Japończycy mieli zająć obecnie całą linję kolejową, prowadzące do Szantungu wraz ze strefą przyległą.

Pekin, (AW.) Z Tsi-Nan-Fu donoszą, że **wojska chińskie znajdują w tej chwili w odwrocie. Kawalerja japońska prowadzi ofenzywę na Pekin, przyczem zajęła miasto Tsi-Dżou.**

Tokio, (AW.) Minister wojny, stworzył nadzwyczajną radę wojenną, w skład której weszli wyżsi oficerowie armji i floty, a pozatem wybitni działacze państwowi. Rada postanowiła **zajęcie Szantungu,** przyczem zarządzenie to zostało zatwierdzone przez radę ministrów i obecnie dano do podpisu mikada. Tymczasem **japończycy już obsadzili najważniejsze punkty strategiczne w prowincji Szantung.** Pozatem objęli i obsadzili wojskiem kolej Tsin-Dau — Tsi-Nan-Fu.

*

Nowy Jork, 11. 5. (tel. wł.) Sekretarz stanu Kelley oświadczył wobec prasy iż interwencja Japonji w Szantungu ma podobieństwa **wkroczenia Stanów Zjednoczonych do Nikaragui.** Departament stanu jest przekonany, iż jedynym celem interwencji japońskiej jest **ochrona życia i mienia obywateli japońskich** i że z chwilą, gdy sytuacja Szantungu zostanie wyjaśnioną **Japonja opróżni okupowane okolice.**

Z Tokio donoszą, że cesarz japoński wyraził swą zgodę na wysyłkę piątej dywizji do Tsi-Nan-Fu. Obecnie więc siły japońskie w Szangtungu wynoszą 26.000 Eskadrę złożoną z 7 torpedowców wysłano do Kantonu i Fu-Czau. Wkrótce mają być wysłane jeszcze 4 torpedowce do południowych Chin i **zmobilizowanych dalsze 50.000 wojsk.**

Japoński minister wojny wydał zarządzenie, które zmierza faktycznie do zaanektowania całej prowincji Szantung. Rząd japoński postanowił mianowicie zmobilizować trzy korpusy i obsadzić wojskiem Tsi-Nan-Fu oraz wszystkie koleje w prowincji Szantung. Pozatem zdecydowano wysłać 20 okrętów wojennych na wody chińskie. Sztab generalny japoński zarządził za zezwoleniem rządu wysłania dalszych 15 000 żołnierzy do prowincji Szantung. Równocześnie okręt „Notoro“, wiozący 40 samolotów otrzymał rozkaz udania się do Tsing-Tau. Wobec tego, że parlament japoński został rozwiązany rząd w poczynaniach swoich nie jest skrępowany w niczem.

*

Są pewne oznaki, że całe **Chiny w obliczu niebezpieczeństwa japońskiego utworzą front jednolity.** Przewaga militarna Japonji jednak i w tym wypadku nie może ulegać wątpliwości. Czy jednak Chiny w walce z Japonją pozostałyby same?

Należy w to wątpić. **Na zajęcie dalszych znaczniejszych obszarów chińskich inne mocarstwa patrzeć chętnie nie będą.** Wielka Brytanja zbyt dużo w Chinach ma do stracenia ekonomicznie i politycznie, by mogła z cichą rezygnacją zejść z placu. Antagonizm ostry pomiędzy Japonją i Stanami Zjednoczonemi jest znany. Są i inni rywale.

Dość stwierdzić, że **wojna na Dalekim Wschodzie grozi,** gdyby miała przybrać wielkie i poważne rozmiary, **światowemi komplikacjami.**

Marszałek Piłsudski udaje się na rekonwalescencję do Sulejówka.

Warszawa, 11. 5. AW. Stan zdrowia marszałka Piłsudskiego poprawił się nieco, tak, iż p. marszałek mimo niepogody odbył wczoraj w zamkniętem aucie przejażdżkę po ulicach Warszawy. W końcu maja marszałek Piłsudski zgodnie z zaleceniem lekarzy uda się na wypoczynek do swej siedziby w Sulejówku. P. Marszałek nie zgadza się na proponowany mu wyjazd do Druskiennik lub Krynicy, chce bowiem z bliska śledzić przebieg spraw rządu i parlamentu. Dla umożliwienia sobie całkowitego wypoczynku marszałek Piłsudski zwrócił się do pos. Sławka z propozycją informowania go o przebiegu spraw politycznych i do gen. Sosnkowskiego, który referować będzie p. Marszałkowi sprawy wojskowe.

Amnestja w robocie.

Warszawa, 11. 5. tel. wł. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów ma być rozpatrywany projekt ustawy o amnestji dla przestępców politycznych, którego wniesienie do sejmu zapowiedział wiceminister Car.

Poseł Bagiński okazał się niegodnym krzyża Virtuti Militari.

Warszawa, 11. 5. tel. wł. Grupa posłów z jedynki, będących kawalerami Virtuti Militari, postanowiła zwrócić się do kapituły orderu z wnioskiem o odebranie odznaczenia posłowi Bagińskiemu z Wyzwolenia, z powodu jego przemówienia w komisji budżetowej w dniu 9 bm. W motywach będzie podane, że Bagiński atakował państwo, poruszając sprawy z dziedziny polityki zagranicznej w sposób niedający pogodzić się z godnością zaszczytnego wyróżnienia. Poseł Bagiński oświadczył, na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej, że krzyż składa.

Zjazd Kaniowczyków.

Warszawa, 11. 5. tel. wł. W rocznicę pamiętnej bitwy pod Kaniowem rozpoczął się w Warszawie zjazd Kaniowczyków. Na dziś przewidziana jest Msza św., pochód ze sztandarem, celem oddania hołdu prochom Nieznanego Żołnierza, konferencje i uroczysta akademja.

Polski dziennik w Dźwińsku.

Warszawa, 11. 5. tel. wł. W dniu 8 bm. w Dźwińsku wyszedł pierwszy numer dziennika polskiego p. t. „Dzwon“. Numer zawiera m. in. wywiad z premjerem łotewskim Juraszewskim, posłem polskim Łukaszewiczem i ks. biskupem Rancanem.

Szerzyciele komunizmu w wojsku skazani na ciężkie więzienie.

Agencja Wschodnia donosi: W wojskowym sądzie w Grudziądzu odbyła się rozprawa przeciw żołnierzom **16-go pułku ułanów, oskarżonym o tworzenie jaczejek komunistycznych na terenie pułku.** Sąd w wyniku rozpraw skazał ułana Zaganowicza na 7 lat ciężkiego więzienia, Łunia na 5 lat, Suchonosika na 3 lata, Kiszczuka na 2 lata i Mozajkę na półtora roku więzienia oraz na wydalenie z wojska i pozbawienie stanu żołnierskiego. Sąd skazał ułanów: Lichoracja, Basałaja, Ułuka i Szczurkę na 1 rok twierdzy. Wszystkim oskarżonym zaliczono areszt śledczy od dnia 4 października 1927 roku. **Wymienieni szeregowcy pochodzą wszyscy z Białorusi.**

Bieg „Dziennika Bydgoskiego“

Rekordowa liczba zgłoszeń.

28 klubów sportowych - 48 stafet - 192 zawodników

Do biegu Dziennika Bydgoskiego, który odbędzie się w czwartek dnia 17 bm. w dzień Wniebowstąpienia zgłosiły swój udział następujące zespoły:

1) Tow. Gim. Sokół Bydgoszcz I 3 staf. 2) Tow. Gimn. Sokół Jachcice 2 stafety, 3) Tow. Gimn. Sokół Szwederowo 3 stafety, 4) Tow Gimn. Bielawki 3 stafety, 5) Tow. Gimn. Sokół Wilczak 2 stafety, 6) Tow. Gimn. Sokół Rupienica 1 staf., 7) Tow. Gimn. Sokół Wielkie Bartodzieje 1 stafeta. 8) Klub Sportowy Polonja 4 stafety, 9) Klub Sportowy Siła 2 staf., 10) Klub Sportowy Astorja 3 stafety, 11) Klub Sportowy Sparta 2 stafety, 12) Klub Sportowy Amator 1 stafeta, 13) Klub Sportowy Brda 1 stafeta, 14) Szkoła Oficerska 2 stafety, 15) Wojsk. Klub Sportowy Pleszczenica 61 p. p. 2 stafety, 16) Szkoła Lotników 2 stafety, 17) Tow. Pow. i Wojaków Wtelno 1 stafeta, 18) Liceum Handlowe Izby Przem.-Handl. 1 stafeta, 19) Państw. Gimn. Klasyczne 1 staf., 20) Państw. Gimn. Humanistyczne 1 staf., 21) Państw. Sem. Nauczycielskie 2 staf., 22) Szkoła Wydziałowa Męska 1 staf., 23) Harcerstwo 5 drużyna 1 staf., 24) Sekcja Sportowa Tow. Uczniów Kupieckich 1 staf., 25) Stow. Młodzieży Polskiej Wolność 1 staf., 26) Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Naprzód 1 stafeta, 27) O. P. N. Gwiazda 2 staf., 28) Policyjny Klub Sportowy 1 stafeta.

Każdy zespół stawi do przedbiegów 1 sędziego. Panów sędziów z Pom. O. Z. L. A. uprasza się o współpracę. Proszę zaopatrzyć się w stopery, ponieważ w przedbiegach mierzyć się będzie czas każdego poszczególnego zespołu.

Wobec tego, iż do biegu zgłosiła się bardzo pokaźna liczba stafet, uprasza się **o punktualne** stawienie się do przedbiegów **w niedzielę 13 bm. o godz. 7,30 rano na szosę Gdańską przy klm. 4-tym (Stacja Wodociągów).**

Legitymacje poszczególnych klubów są niezbędne.

Kierownik biegu: **Gołębiewski.**

Pomyślny przebieg rokowań w Kownie.

Warszawa, 11. 5. tel. wł. Dzienniki litewskie stwierdzają, iż dotychczasowy przebieg rokowań z Polską nakazuje wierzyć w pomyślne ich zakończenie. Dano do zrozumienia polskiej delegacji, że pożądanem byłoby pozostanie jej na uroczystościach niepodległościowych Litwy. Podobno radca Hałówko ma wziąć udział w tych uroczystościach.

Dziennikarze u Waldemarasa.

Kowno, 10. 5. PAT. Premjer litewski Waldemaras przyjął tu dziś bawiących dziennikarzy zagranicznych, a wśród nich dziennikarza polskiego. Dziennikarzom tym premjer litewski udzielił wyjaśnień na pytania w sprawach, dotyczących pertraktacji polsko-litewskich, prowadzonych obecnie w Kownie.

Rada obrony pracy.

Warszawa, 11. 5. tel. wł. Wczoraj zebrała się w Warszawie Rada Ochrony Pracy, pod przewodnictwem ministra Jurkiewicza. Wybrano trzy komisje: do spraw hygieny pracy, bezpieczeństwa pracy i ochrony pracy w rolnictwie. Następnie te komisje zajęły się rozpatrywaniem projektu rozporządzenia wykonawczego, dotyczącego warunków pracy w przystosowaniu bieli ołowianej i innych związków ołowianych.

Śmierć ucieknierа w wojskowym mundurze.

Warszawa, 11. 5. tel. wł. Na odcinku Kołosowo w powiecie Stołpeckim usiłowano trzech osobników w mundurach wojskowych przedostać się do Sowietów. Patrol K. O. P. zabił jednego z nich, dwóch poddało się. Byli to mieszkańcy Częstochowy, ktrzy nieprawnie nosili mundur.

Waloryzacja niemieckich polis ubezpieczeniowych.

Warszawa, 11. 55. tel. wł. Od dłuższego już czasu trwają konferencje polsko-niemieckie, poświęcone sprawie polis ubezpieczeniowych. Chodzi o przeprowadzenie waloryzacji przedwojennych niemieckich polis, które wydawane były przez niemieckie towarzystwa, istniejące w byłym zaborze niemieckim.

Burza na wschodzie.

Moskwa, 10. 5. PAT. W Mińsku szalała gwałtowna burza połączona z ulewnym deszczem. Uszkodzone zostały przewody elektryczne. Jedna osoba poniosła śmierć a kilka odniosło ciężkie rany.

Polityczne czy rzeczowe dyskusje komisji budżetowej?

Poseł Byrka przeciw warcholeniu posłów na komisjach.

Warszawa, 11. 5. (AW) Wczoraj w czasie obrad komisji budżetowej sejmu doszło do ostrego incydentu. W trakcie dyskutowania budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych p. Bagiński (Wyzwolenie) zaatakował w swoim przemówieniu politykę rządu w czasie wyborów, w rezultacie zgłaszając wniosek o skreślenie całego funduszu dyspozycyjnego M. S. Wewn. w wysokości 4 miljonów złotych. Przewodniczący Byrka po przemówieniu zwrócił uwagę na polityczność przemówienia oświadczając, iż dla ukończenia dyskusji budżetowej w przepisanym terminie należy trzymać się ram rzeczowości. Zabrał głos Prager (PPS), który powraca do sprawy stosunków administracji do partji politycznych w czasie wyborów. Przewodniczący Byrka po przywołaniu mówcy do porządku odbiera mu w końcu głos. Wywołuje to starcie, pomiędzy przewodniczącym, a posłami PPS. Zabiera głos w sprawie formalnej p. Rataj, przeciwstawiając się ograniczeniom w dyskusji budżetowej do roboty czysto rachunkowej bez możności politycznego uzasadnienia poszczególnych wniosków. Poparli to stanowisko p. Zaremba (P. P. S.) i Czetwertyński (ZLN). Ponieważ przewodniczący Byrka nie zgadzał się ze stanowiskiem mówców odroczył on posiedzenie komisji budżetowej do dnia dzisiejszego. Odroczenie nastąpiło już około północy.

Warszawa, (AW) W związku z wczorajszym incydentem na komisji budżetowej pomiędzy przewodniczącym Byrką (jedynka) a posłami z opozycji o metodę dyskusji nad budżetem na wstępie dzisiejszego posiedzenia komisji budżetowej poseł Byrka złożył deklarację. Stwierdza ona, że w porozumieniu z marszałkiem Sejmu uznane zo:' ' iż w myśl art. 76-go regulaminu przewodniczący ma obowiązek czuwania nad załatwieniem na czas dyskutowanego budżetu komisji. Przewodniczący Byrka prosi posłów aby zajmowali się ściśle budżetem MSWewn. i zaniechali dyskusji na temat wyborów, w komisji administracyjnej bowiem znajdują się 4 wnioski w tej sprawie. Poseł Byrka nie uważa aby było to w jakimkolwiek sensie uszczuplaniem praw poselskich. Oświadczenie to przyjęte zostało bez protestu ze strony członków komisji.

Nowe uposażenie i nowa pragmatyka urzędnicza.

Skasowanie mnożnej i punktów.

Warszawy, 11. 5. (tel. wł.) Wiceminister Bartel przyjął wczoraj delegację związków polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych. Senator Nowak oraz posłowie Nowicki, Smulikowski i Wawrzynowski przedstawili kilka nagłych postulatów. Pan Bartel oznajmił, iż nowy rządowy projekt uposażenia urzędników będzie w przyszłym tygodniu przedstawiony radzie ministrów, a następnie złożony do laski marszałkowskiej. Stanie się to jednocześnie z projektem ustawy podatkowej, znajdującej się naporządku obrad dzisiejszej narady ministrów. Nadto złożony został do laski marszałkowskiej projekt nowej ustawy emerytalnej oraz projekt nowej pragmatyki urzędniczej. W nowym projekcie uposażenia urzędniczego zaniechana została dotychczasowa metoda obliczania według mnożnej i punktów.

Ofiara strasznej omyłki sądowej.

Berlin, 10. 5. PAT. Cała demokratyczna i lewicowa prasa berlińska przynosi dziś obszerne artykuły o sprawie robotnika sezonowego Jakubowskiego, straconego przed trzema laty wyrokiem sądowym za rzekome zamordowanie 3 letniego dziecka. Specjalni korespondenci kilku dzienników berlińskich udali się do Meklemburga, aby sprawę zbliska zbadać. Prasa demokratyczna opierając się na komunikacie władz sądowych meklemburskich podnosi, że **J. był niewinny** i że fakt stracenia niewinnego człowieka powinien wreszcie skłonić społeczeństwo niemieckie do zdecydowanego wystąpienie za zniesieniem kary śmierci. „Berliner Ztg." w artykule wstępnym podnosi, że **Jakubowskiemu nie dano tłumacza**, co w sposób fatalny zdecydowało o przebiegu procesu. Dzienniki zamieszczają jeden z ostatnich listów Jakubowskiego do jego obrońcy, pisany niezrozumiałą wprost niemczyzną i przytaczają ten list jako dowód, iż Jakubowski nie znał dostatecznie języka niemieckiego, wobec czego **nie mógł się w sądzie odpowiednio bronić**, gdy mu odmówiono pośrednictwa tłumacza. Prasa berlińska nazywa Jakubowskiego w dalszym ciągu Rosjaninem, ponieważ był on rosyjskim jeńcem wojennym, aczkolwiek pochodzi z Suwalszczyzny i istnieją poważne dane, że był on **Polakiem**, który tylko służył w armji rosyjskiej.

Nadzwyczajna komisja do zbadania nadużyć wyborczych.

Warszawa, 11. 5. (tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej zakomunikował przewodniczący poseł Byrka, że do komisji administracyjnej wpłynął nagły wniosek P. P. S. o powołanie **nadzwyczajnej komisji do zbadania nadużyć wyborczych**. Wobec tego prosił przewodniczący, by podczas obrad nad budżetem Ministerstwa Spr. Wewn. nie dyskutowano na temat wyborów, gdyż taka dyskusja mogłaby opóźnić załatwienie budżetu. Mimo to jednak w ciągu obrad o sprawę nadużyć wyborczych napomknięto przez kilku posłów. — Jak widać, jest to sprawa paląca i poważna.

Adwokat Niedzielski objął obronę Wojciechowskiego.

Warszawa, (AW.) Rodzina J. Wojciechowskiego, który ostatnio dokonał zamachu na urzędnika przedstawicielstwa sowieckiego Lizarewa zwróciła się do jednego z obrońców adwokata Niedzielskiego z prośbą o podjęcie się obrony oskarżonego. Adwokat Niedzielski przyjął propozycję. Oskarżenie popierać będzie prawdopodobnie prokurator Borowski.

Karol będzie przymusowo wydalony.

Londyn, 10. 5. PAT. Ks Karol rumuński zostanie powiadomiony oficjalnie, że o ile nie opuści w jaknajbliższym czasie Anglji, to zostanie wydany rozkaz przymusowego wydalenia go z granic państwa.

Londyn, 10. 5. PAT. Agencja Reutera dowiaduje się, że książę Karol rumuński przeziębił się i dostał silnej gorączki.

O wydanie Beli Kuhna.

Wiedeń, 10. 5. PAT. Wczoraj rozrzucono po Wiedniu ulotki, donoszące, że monarchiści austrjaccy zwrócą się do poselstwa węgierskiego z prośbą, aby na wypadek niewydania Beli Kuhna władzom węgierskim, Węgry zerwały stosunki dyplomatyczne z Austrją i spowodowały wysłanie swego wojska do Austrji. Ulotki te zostały skonfiskowane, a autor ich, były pułkownik Wolff aresztowany pod zarzutem zdrady stanu.

Krwawy wiec wyborczy w Lipsku.

Lipsk. Po zgromadzeniu wyborczem narodowych socjalistów, na którem przemawiał ich przywódca Adolf Hitler doszło do zaciętej bójki między hitlerowcami a komunistami, zebranymi przed gmachem, w którym odbywał się wiec. Policja z trudem zdołała rozdzielić walczących ze sobą. Jeden z komunistów jednak został w czasie walki tak ciężko poraniony sztyletem przez hitlerowców, że musiano go odwieść do szpitala.

Do wszystkich robotników katolickich!

W Święto Wniebowstąpienia Pańskiego, dnia 17 maja br., urządzają Katolickie Towarzystwa Robotników Polskich, należące do okręgu Bydgoszcz

w Solcu Kujawskim

„DZIEŃ ROBOTNIKA KATOLICKIEGO"

pod protektoratem przewielebnego ks. prałata Malczewskiego, **połączony z uczczeniem rocznicy wydania przed 37 laty encykliki „Rerum Novarum" o sprawie robotniczej przez Papieża Leona XIII.**

Druhowie! Obowiązkiem jest nietylko członków należących do Katolickich Towarzystw Robotniczych Polskich, ale **wszystkich organizacyj i związków stojących i pracujących na zasadach encykliki Leona XIII**, to jest zasadach katolickich, w tej uroczystości wziąć udział.

Druhowie! W dniu 1 maja obchodzi międzynarodówka żydowsko-socjalistyczna swe święto, w którym to dniu głosi walkę klasową i braterstwo robotników całego świata. A jak to braterstwo wygląda, tego najlepszym dowodem dzień 1-go maja br. w sercu naszej Ojczyzny, Warszawie, gdzie na placu Teatralnym legło ośm trupów i dwieście rannych, przy głoszeniu takiego „braterstwa".

My, robotnicy katoliccy, takiego braterstwa znać nie chcemy! Żądamy słusznych naszych praw w myśl encykliki „Rerum Novarum", ale na pachołków masonerji i żydostwa nie pójdziemy. A dzień 17 maja ma być tym wyrazem, że tak chcemy, a nie inaczej.

Zapraszamy na uroczystość tę wszelkie **władze nasze**. A przedewszystkiem zapraszamy **pracodawców naszych**, bo niech panowie wiedzą, iż encyklika Rerum Novarum była wydana nietylko dla robotnika, ale również dla pracodawcy.

Gdyby się społeczeństwo nasze polskie zasadami onej encykliki przejęło, to napewno, by życie nasze czy to państwowe, czy gospodarcze inaczej wyglądało. A przedewszystkiem nie byłoby tego rozdźwięku pomiędzy pracodawcą i pracobiorcą, o którym się co dzień słyszy. Dotychczas mało kto pomyślał o tem, aby piękne zasady encykliki Rerum Novarum w życie wprowadzić. Dlatego Związek Katolickich Towarzystw Robotników Polskich wziął sobie za zadanie **co rok obchodzić Dzień Robotnika Katolickiego, połączony z obchodem encykliki Rerum Novarum**, aby społeczeństwu naszemu przypominać to, o czem tak mało pamięta.

A więc do apelu w dniu 17-go maja — w Solcu Kujawskim!

Niech nikogo nie braknie komu sprawa robotnicza i społeczna nie jest obojętna, niech przybędą wszyscy ludzie dobrej woli, przedewszystkiem wszelkie związki i towarzystwa robotnicze staną gremjalnie ze swymi sztandarami! Zapomnijmy w dniu tym, co nas na nieszczęście stanu robotniczego dzieli, niech nas myśl wielkiego papieża robotników złączy i zjednoczy, a gdy się programem jego przejmiemy, i stworzymy **jeden wielki obóz katolicki narodowo-robotniczy**, będziemy tym obozem i tym stanem, z którym będzie się każdy liczył i go poważał.

Do Solca, kto kocha Boga i Ojczyznę miluje i stanem robotniczym nie pogardza, niech służy i pomaga dobrej sprawie!

Zarząd okręgowy:

Ks. Łapka, patron, **Cywiński**, prezes, **Szmelter**, sekretarz, **Jasinicki** skarb.

Księża-patroni i prezesi Katolickich Towarzystw Robotników Polskich parafji:

Fara: ks. Sokołowski Modrakowski.

Serca Jezusowego: ks. radca Stepczyński Lewandowski.

Bielawki: ks. sup. Mazurkiewicz Jasieniecki.

Solec Kujawski: ks. prob. Mąkowski Sikora.

Św. Trójcy: ks. prob. Skonieczny Polak.

Szwederowo: ks Konopczyński Zieliński.

Czyżkówko: ks. Banaszak Wiśniewski.

Program obchodu.

O godz. 9.30 zbiórka towarzystw w ogrodzie „Hotelu Wielkopolskiego" w Solcu.

O godz. 10,00 pochód do kościoła na uroczyste nabożeństwo z kazaniem okolicznościowem ks. sup. Mazurkiewicza z Bydgoszczy.

O godz. 12 pochód do grobu Nieznanego Powstańca i złożenie wieńca, tamże krótkie przemówienie em. inspektora szkolnego p. Kloskowskiego.

Następnie pochód przez miasto do sali „Hotelu Wielkopolskiego" na uroczystą **akademję**:

1. Śpiew chóru kościelnego w Solcu Kujawskim.
2. Słowo wstępne prezesa okręg. Jana Cywińskiego, powitanie władz i delegacji, następnie oddanie przewodnictwa ks. prob. Mąkowskiemu.
3. Wykład p. Jabłońskiego
4. Deklamacja.
5. Uczczenie Ojca św. i Prezydenta Rzplitej.
6. Wspólny śpiew „My chcemy Boga!"

Znowu zdrada w Szczytnie.

Gazetę mazurską i Bank Mazurski — opanowali Niemcy!

(Od własnego korespondenta wschodnio-pruskiego).

Ełk, 9 maja 1928 r.

Przed przeszło 20 laty prasa polska zapełniona była artykułami o zdradzie na Mazurach. Po ucieczce redaktora **Stanisława Zielińskiego,** skazanego za obronę polskości przez sądy pruskie na długą karę więzienną — zdradził sprawę odpowiedzialny redaktor **Falkenberg** i wydawał **„Mazura" w duchu pruskim.** Z trudem udało się wydawnictwo wyrwać z rąk niemieckich. W roku 1908 powierzył wydawca „Gońca Wielkopolskiego" Milski w porozumieniu z mecenasem Osuchowskim z Warszawy redakcję „Mazura" **Kazimierzowi Jaroszykowi** z Poznania, który w niezmiernie trudnych warunkach sam jeden jako wydawca, zecer, maszynista, redaktor, zawiadowca domu itd. pracował w Szczytnie aż do wybuchu wojny światowej. Była to iskra, którą rozdmuchać, rozpalić należało... Z czasem powstał **Bank Mazurski,** którego redaktor Jaroszyk był także kierownikiem i dyrektorem. Powstało kilka kółek rolniczych (zasługa ks. dr. Działowskiego i braci Gąsowskich). Dopiero wybuch wojny przerwał tę piękną pracę. Po wojnie Jaroszyk podjął ją na nowo. Nastąpiły aresztowania, konfiskaty a potem plebiscyt.. Cała zaciekła akcja niemiecka zwróciła się przeciwko posterunkowi w Szczytnie. Jaroszyk, samotny, w niemieckim i polskim języku pisał i drukował. Plebiscyt zakończył się naszą klęską. Nie będziemy się dziś nad tem zastanawiali, co się działo podczas plebiscytu i gdzie leży przyczyna naszej klęski. Zecerzy, zastraszeni groźbami i terorem, uciekli ze Szczytna, „Mazur" upadł a redaktora zostawiono bez środków utrzymania. Dopiero po długich staraniach wypłacono redaktorowi należną pensję. Jaroszyk objął po Nowakowskim i Łydce, którzy również schronić się musieli do Polski, redakcję **„Gazety Olsztyńskiej".** Później powstał **„Mazurski Przyjaciel Ludu".** Jaroszyk miał zostać kierownikiem nowego pisma i zaopiekować się Mazurami. Funkcję kierownika pisma spełniał Jaroszyk przeszło rok ku ogólnemu zadowoleniu. Naraz zjawił się niejakiś inżynier **Macht** na widowni, człowiek przebiegły i układny, który umiał pozyskać zaufanie działaczy na terenie wschodnio-pruskim, pomimo, że każdy człowiek rozsądny stwierdzić musiał, że **Macht Polakiem nie jest** (żonę ma rosjankę, dzieci wychowuje po niemiecku) i że tylko **chęć zysku** sprowadziła go do obozu polskiego. Redaktora Jaroszyka odsunięto w r. 1926 zupełnie z redakcji i wpływu na Mazurach. „Mazurski Przyjaciel Ludu" pod zarządem Machta stał się **odbitką „Gazety Olsztyńskiej"** czyli na Mazurach wprost makulaturą. Macht obdarzony lekkomyślnie zaufaniem mówił dość głośno o konieczności usunięcia starych pracowników polskich z terenu a zastąpienia ich „nowymi" ludźmi. Bądź co bądź faktem jest, że Jaroszykowi, który 20 lat z poświęceniem pracował dla sprawy polskiej na Mazurach, z dniem 1-go stycznia 1928 roku wypowiedziano posadę.

W zeszłym tygodniu powtórzyła się historja z przed 22 lat! **Macht wódką i przekąskami przekupił walne zebranie Banku, zmieniając firmę polską na firmę niemiecką, opanował także Zjednoczenie Mazurskie oraz połczył pruską łapę na „Mazurskiego Przyjaciela Ludu".**

Są to fakty, które dawają dużo do myślenia. Niemiec — mężem zaufania, Polaka zaś, znającego tamtejsze stosunki, lepiej jak kto inny, usuwa się jako rzekomo „zużytego", który się już „wypisał" i potrzebuje wypoczynku...

Jaroszyk znalazł się z liczną swą rodziną na bruku.

Podobna robota w Prusach Wschodnich chluby nam nie przynosi. Mówi się, że Polak mądry po szkodzie, lecz jeżeli się powtarza na Mazurach po 22 latach ta sama historja a nawet podobno w skutki fatalniejsza, natenczas cóż tam właściwie się dzieje i gdzie należy szukać winnych?

Topór.

Socjaliści — katami Polaków.

Wykręty p. Severinga.

Były pruski minister spraw wewnętrznych, Severing, ogłosił na łamach „Vorwaerts" obszerny artykuł wstępny o stosunkach między rządem pruskim a bojówkami na G. Śląsku w czasie plebiscytowym i powstań. W artykule tym p. Severing broni siebie oraz partji socjalistycznej Niemiec przed zarzutem podnoszonym przez komunistów, w czasię obecnej kampanji wyborczej, że socjaliści i rząd pruski odpowiedzialni są za morderstwa, popełnione przez Selbstschutz i podobne organizacje na G. Śląsku.

W odpowiedzi ministrowi Severingowi, zamieszcza pos. komunistyczny Rabold artykuł na łamach „Welt am Abend", zarzucający rządowi pruskiemu dwulicową politykę w stosunku do Selbstschutzu i podobnych mu organizacyj, która wyrażała się w tem, iż jedną ręką rozwiązywano te stowarzyszenia, drugą zaś dostarczano im **pieniędzy i legitymacyj, uprawniających do popełniania haniebnych zbrodni.** „Deutsche Tagesztg.", zabierając głos w tej dyskusji, przeciwstawia twierdzeniu ministra Severinga rozkaz dzienny ówczesnego (podczas 1-go powstania śląskiego w r. 1919) ministra Reichswehry Noskego, wyrażający podziękowanie ochotniczym organizacjom bojowym na G. Śląsku, a odpierający oszczercze rzekomo zarzuty przeciwko tym organizacjom podnoszone. (Jak wiadomo, w tymże czasie zupełnie czerwony rząd pruski wysłał na Śląsk „towarzysza" Hoersinga, tego kata ludności śląskiej. — Red.)

Największe miasta Włoch.

Rzym na trzeciem miejscu.

Statystyka wykazała, że Rzym nie jest największem miastem Włoch, mimo swego stołecznego charakteru. Jeśli idzie o względy historyczne, to Rzym bezsprzecznie jest niejtylko pierwszem miastem Włoch, ale i całej Europy, a nawet całego świata. Natomiast pod względem liczby ludności ustępuje Neapolowi, liczącemu 941.000 mieszkańców. Neapol więc wkrótce stanie się miastem miljonowem. Potem idzie Medjolan (916.000), a dopiero na trzeciem miejscu Rzym (85.000), na czwartem Genua (612.000), na piątem Turyn miasto aut i wermutu (549.000).

Nagły wzrost Neapolu i Medjolanu tłumaczy się przyłączeniem do tych miast szeregu przedmieść i gmin podmiejskich.

Dr. Mieczysław Jarosławski. (62

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Marie z przerażeniem spojrzała na swoją siostrę.

W tej chwili zgrzytnął klucz w zatrzasku i we drzwiach saloniku ukazał się Krascow, oznajmiając:

— Jedziemy.

— Jakto? Zaraz?

— Natychmiast! — odparł dobitnie, rozkazująco. — Nie zabierajcie zupełnie bagażu. Jedziemy samochodem.

— Ale dokąd?

— Tam, gdzie nie będzie wam już nic groziło... — uśmiechnął się Krascow, powstrzymując się od okazania zdenerwowania.

Przed domem stał elegancki, nowy Buick, z którego zdawała się promieniować jakaś dziwna moc porywająca rasowego konia przed oczekiwanym w napięciu wyścigiem.

We środku rozłożystego auta oczekiwał rozparty na poduszkach Chwat.

Siadły. Maszyna drgnęła i jęła miękko, cicho i zwinnie przesuwać się przez oświetlone już ulice, jakby i ona wiedziała, że teraz musi tylko prześlizgnąć się godnie śród czyhającego niebezpieczeństwa aby tam za miastem wziąć ten właściwy sobie nieokiełznany pęd rasowca.

Z tyłu Buick'a zaczepiony prawie tuż nad ziemią śmiał się sarkastycznie w oczy mijanym stróżom bezpieczeństwa numer zaczerpnięty z maszyny jakiejś poważnej i szanowanej figury dyplomatycznej.

Nie mówiono nic do siebie.

Kobiety były najwyraźniej sterroryzowane... Mężczyźni — zaniepokojeni jakby węszący każdej chwili grożące niebezpieczeństwo, a więc podejrzliwi w najwyższym stopniu.

Wydostali się szczęśliwie za miasto. Teraz Buick mógł się popisać. To też zniknąca wpadał w pęd zawrotny, szczególnej tam, gdzie rozwijała się przed nim prosta wstęga szosy; na zakrętach jakby się tylko rozpłaszczał, jakby przysiadał do ziemi ten zwierz mocny a nieustępliwy, chwytając ją pod pazury swoje i nie dając się pokonać sile odśrodkowej, która go odrzucała od bandy.

Świst głuchy szedł za nimi, a rozcinana radjatorem przestrzeń spadała z jękiem niesamowitym na obie strony przysłoniętego tumanem gościńca.

Jazda była jakaś szalona. Nie uciekali jednak jeszcze przed nikim. To wszystko mogło się stać dopiero i dlatego szofer oszczędzał ciągle jeszcze siły maszyny.

Krascow wiedział, jakie miał wybrać auto dla tej podróży. Zę strony maszyny ucieczka nie mogła doznać żadnych niespodzianek. Musiała ona być ślepo posłuszna i niezawodna. A le poza autem w grę wchodzili jeszcze ludzie — szofer i ci, którzy mogli się znaleźć niebawem na tyłach, a groźniej jeszcze, jeżeli zechcieliby sięgnąć od pyska...

Słup martwy mógł rozmiażdżyć radjator, motor, karoserję i łby pasażerskie. Przepaść mogła pochłonąć i uciszyć rozpęd ratującego się życia. Ale ani jedna śrubka, ani jedno łożysko, ani jeden hamulec ani jeden kaprys motoru, a nawet strzał pękającej kiszki nie mógł być brany w rachubę — martwy automat musiał wziąć na siebie gwarancję większej części dowierzającego mu się życia ludzkiego.

Pędzili więc i zdawało się chwilami, że pędzą szybciej od spotykanego po drodze wiatru. Resory na wybojstej szosie zaledwie unosiły karoserję do góry i, chwytając ją natychmiast sprężyście, szpuszczały bez wstrząsu prawie w pełnym biegu.

Ulatywały z rozmiatanej drogi domki wiejskie, zagrody przydrożne, jakby zdmuchiwane tym pędem, a małe miasteczka, wyrastające naraz jak miraże, zapadały bezpowrotnie w niepamięć, niby wizje chorobliwe rozgrzanych nocnym pędem, połwistem i lękiem oczu uciekających.

A wicher wzmagał się. Ciągnęła z niewiadomej przestrzeni burza, coraz niżej wisiała już nad drogą, coraz groźniej zamykała horyzont... Już drgały pomiędzy przydrożnemi konarami pierwsze fosforyzujące rozbłyski spinających się w nienawiści błyskawic, już szły pierwsze pomruki gromów, już przewalały się w olbrzymiej kręgielni nieba potężne kukly chmur zmiatanie pociskiem kul nieznanych tytanów.

Krascow nie wypuszczał z rąk szarka.

Modlin, Ciechanów, Mława — przestrzeń stukilkudziesięciu kilometrów żarłoczna bestja połknęła w ciągu godziny i strawioną wyrzuciła poza siebie w postaci gęstych tumanów kurzu, bryzg żwirowych i wściekłego świstu nasytu.

Dochodziła już ósma.

Teraz serce Krascowa zwykle tak spokojne zaczęło bić żywiej, bo teraz właśnie Pretowicz, który organizował obławę na opuszczone już podziemie, mógł spostrzec podstęp. Zniknął bowiem tajemniczy profesor chemii, zniknął naczelnik Dreiling, a wraz z nim zniknęły dokumenty złożone przez Pretowicza w biurku Pretowicz mógł zatem każdej chwili zarządzić pościg, zatrzymać uciekające auto po drodze, a zanim zdołaliby się wykręcić, dopędzić ich... Tak, teraz mieli nareszcie zagrać w otwarte karty — mieli się spotkać dwaj wyraźni, imienni wrogowie i... zmierzyć się na śmierć i życie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości z kraju.

Echa nadania nazwy „Place de Varsovie“ jednemu z placów paryskich.

Zarząd m. stoł. Warszawy, po otrzymaniu wiadomości o postanowieniu municypalności miasta Paryża nadania jednemu z placów paryskich nazwy „Place de Varsovie“, zawiadomił władze miejskie Paryża, iż kierując się temi samemi uczuciami, co władze Paryża, nadał jednej z ulic Warszawy na prawym brzegu Wisły „Paryska“. W odpowiedzi na to zawiadomienie, prezes rady miasta Paryża przesłał na ręce prezydenta miasta Słomińskiego depeszę z podziękowaniem w imieniu członków rady miasta Paryża, oraz ludności paryskiej. (Zaznaczyć należy, iż nadanie jednej z nowopowstających ulic nazwy „Paryskiej“ nastąpiło już 3 lata temu!).

Śnieg w Zakopanem.

W Zakopanem niespodziewanie zaczął padać śnieg. Opad śniegu trwał od rana przez cały dzień bez przerwy. Zakopane odrazu przybrało krajobraz zimowy. Zarówno bowiem całe uzdrowisko, jak i Tatry pokryte są grubą powłoką śnieżną. W Zakopanem warstwa śniegu dochodzi do 6 cm., na Hali Gąsienicowej do 8 cm., na Morskiem Oku do 9 cm. Zanotowano silne obniżenie się temperatury.

Litwinom podoba się w Polsce.

Więźniowie litewscy, którzy w drodze wymiany przekazani zostali władzom litewskim, złożyli podanie do Czerwonego Krzyża litewskiego, na imię p. Prezydenta Rzplitej Polskiej z prośbą o zezwolenie im na powrót do Polski bez obowiązku odsiadywania kary.

Prowadzone są obecnie rokowania za pośrednictwem międzynarodowego Czerwonego Krzyża o dalszą wymianę więźniów między Polską a Litwą. Polska ma wydać Litwie jeszcze około 50 więźniów, w tej liczbie 16 kobiet, wzamian za 32 więźniów, przeznaczonych do wymiany ze strony litewskiej.

Ciekawy sygnał radjostacji polskiej.

Po przeprowadzeniu publicznej ankiety i po odbyciu rozlicznych prób, radjostacja wileńska w dniu 3. maja rozpoczęła sygnalizowanie swych przerw za pomocą głosu kukułki. Pomysł ten (kukułka jako symbol borów i puszcz Wileńszczyzny) w realizacji napotykał na niemałe trudności techniczne, gdyż chodziło o mechaniczne nadawanie rozłożystej tercji kukułczej zapomocą adaptera. Trudności te zostały wreszcie szczęśliwie pokonane.

Krwawe weselisko.

We wsi Wierzby Włościańskie, pow sokołowskiego, wyprawił gospodarz Pabańczuk córce swej huczne wesele. Wódki było tam tyle, że goście byli „wstawieni“. Jak zwykle wybuchła kłótnia, podczas której były w robocie pięście i krzesła. Nożem kuchennym rażony został niejaki Józef Jóźwiak. Ponieważ niebezpieczne narzędzie przecięło mu aortę, śmierć nastąpiła prawie momentalnie. Aresztowano kilku uczestników „zabawy“ jako domniemanych sprawców nieszczęścia.

Niedźwiedź uciekł.

Z Zakopanego donoszą: Turysta Majerski natknął się na drodze powrotnej z Hali Pysznej na siedzącego na drodze niedźwiedzia ogromnych rozmiarów, do którego oddał kilka strzałów rewolwerowych, lecz chybił. Niedźwiedź zbiegł do lasu. W ostatnich czasach turyści niejednokrotnie spotykali niedźwiedzie, co świadczy, że niedźwiedź żyje jeszcze w lasach tatrzańskich.

Rękopisy w śmieciach.

W jednym z sądów warszawskich rozpatrywano niedawno sprawę niejakiego Mieczysława Rogalskiego, referenta w ministerstwie spraw zagranicznych Oskarża on kamienicznika Masalskiego, że ten w czasie jego nieobecności wdarł się do jego mieszkania i powyrzucał stąd wszystkie rzeczy m. i. różne rękopisy rozpraw naukowych. Masalski kazał wywieść manuskrypty wraz ze śmieciami. Autor rozpraw żąda odszkodowania w wysokości 6 tys. zł. Wyrok jeszcze nie zapadł.

Poseł Malinowski oskarżenie Bełcikowskiej piętnuje jako zemstę osobistą.

W „Robotniku“ oświadcza poseł Malinowski, że oskarżycielka jego Bełcikowska odwiedzała go w czasie kadencji pierwszego Sejmu kilkakrotnie, zwykle w towarzystwie różnych indywiduów, chcąc dowiedzieć się o stosunkach w łonie P. P. S. Dowiedziawszy się, że Bełcikowska pracuje w defenzywie, wyprosił ją ze swego mieszkania. Odtąd pałała zemstą i po 6-ciu latach urzeczywistniła ją. Malinowski nazywa oszczerstwem zarzut, skierowany przeciwko niemu o współpracy z defenzywą.

Warszawa, 11. 5. (tel. wł.) Z powodu rewelacyj p. Bełcikowskiej postanowił Centralny Komitet Wykonawczy P.P.S przesłuchać Malinowskiego. Szereg przywódców P. P. S. domaga się postawienia posła pod sąd partyjny.

Siedemdziesięciokilkuletni bandyta.

Przed sądem okręgowym w Warszawie stanął siedemdziesięciokilkoletni bandyta, Feliks Zdankiewicz, zwany krwawym Felkiem.

Karany już niezliczoną ilość razy, dziś ma być sądzony za zabójstwo dokonane na Tamce na osobie Wrześniewskiej. Wyroku spodziewać się należy w tych dniach.

Wapnem wypalił sobie oczy.

W Cieszynie dwóch uczniów gimnazjalnych bawiąc się niegaszonem wapnem, które włożyli do butelki i nalali wody, uległo wypadkowi, przyczem jeden z nich stracił wzrok.

Robotnicy pobili dyrektora fabryki.

Piotrków, 9. 5. W fabryce Wojciechów w Kamińsku doszło do bardzo burzliwych zajść. Część robotników wpadła do kantoru fabrycznego, wyciągnęła dyrektora Krygiera na dziedziniec fabryczny, a stąd na ulicę i zaczęła go bić Na dziedzińcu zgromadziło się około 1000 robotników, którzy zajęli wrogą postawę wobec przedstawicieli zarządu fabryki. Przyczyną zajść było ogólne wypowiedzenie pracy przez zarząd fabryki, który zamierza zaangażować robotników na nowych podstawach Fabryka została unieruchomiona. Silny oddział policji strzeże wejścia do fabryki.

Jeszcze sprawa o zniewagę krzyża

Pewnego dnia towarzystwo, złożone z inspektorów szkół powszechnych, p. N., p. K. i dwóch nauczycielek szło sobie polną drogą na Kresach. Śmiech i zabawa owładnęła towarzystwem.

W pewnym momencie p. inspektor chcąc zademonstrować precyzyjność strzelania z rewolweru, — zaproponował tę zabawę rozbawionemu towarzystwu. Ponieważ wszystkim nie brakowało humoru, podtrzymanego zresztą niemałą dozą alkoholu, przeto bez słowa protestu przyjęto propozycję.

P. inspektor tedy z nonszalancją dobył rewolweru, dając strzał w przydrożny krzyż. Kula trafiła. Towarzystwo było zadowolone z p. inspektora. Pan K. jednak rzekł: „Nie sztuka trafić do takiego celu, ale nich pan trafi w zegarek“. Zawieszono zegarek. P. inspektor nie trafił, natomiast słup otrzymał znowu dwa pociski.

Pp. insp. N. i K. oskarżeni zostali o znieważenie krzyża, i skazani zostali przez sąd okr. na karę po jednym roku więzienia.

Sąd Apelacyjny w Warszawie, mając na uwadze, iż działo się to pod wpływem podchmielenia — zmniejszył im tę karę do połowy.

Z życia „zakonnic“ marjawickich.

Jak Kozłowska i Kowalski znęcali się nad naiwnemi dziewczętami.

W Płocku rozpoczął się proces przeciwko przywódcom zaciekłych sekciarzy.

Poniżej podajemy dotychczasowe zeznania b. „siostry“ Kazimiery W., które wniosły w sprawę nieznane dotąd szczegóły:

„W klasztorze marjawickim jest kilka zakonnic nienormalnych, cierpiących na histerję. Siostra Ksawera opowiadała mi, że jeszcze przed wojną wstąpiła z trzema swemi siostrami do klasztoru. Wszystkie wniosły gotówkę i ładną wyprawę.

Z początku otaczano je wielką miłością. Jednakże skoro tylko majątek swój przepisały na klasztor, uprzejmość i życzliwość przełożonych klasztoru znikła bez śladu. Siostrę Ksawerę wysłano natychmiast na parafję do ciężkiej roboty w polu. Źle ją odżywiano, odmawiano jej wszelkich, nawet koniecznych potrzeb, to też wpadła w wielką rozpacz, graniczącą z obłędem.

Gdy byłam w Radzyminku, s. Ksawera dostała takiego ataku, że musiano jej włożyć „kaftan bezpieczeństwa“. Związano jej nogi i zamknięto w pustym pokoju Kiedy po pewnym czasie otworzono drzwi, ujrzano ją wysoko na piecu bez kaftana, tylko w koszuli, całą zamazaną sadzami. Obłąkana, ujrzawszy wchodzące zakonnice, zaczęła wyrywać kafle z pieca i rzucać niemi w koleżanki. Wtedy zawołano brata zakonnego Karola i ten, przyniósłszy ze sobą kawał korzenia, zaczął nim okładać nieszczęśliwą, która zacisnąwszy zęby wołała: „jeszcze raz, jeszcze raz“. Siostra Ksawera otrzymała kilkanaście takich uderzeń i ciało jej było pokryte sińcami i zaszłemi krwią pręgami. Nie mogąc dłużej znieść katowania, zeszła po przystawionej drabinie na dół. Wtedy ubrano ją z powrotem w „kaftan“, związano nogi i położono na leżącym pod ścianą sienniku.

Pokój, w którym leżała siostra Ksawera, był bez światła, z oknami pozabijanemi deskami, bardzo brudny. Przełożeni zdecydowali, że siostra Ksawera ma za dużo krwi, która jej uderza do głowy. Przeto polecili przyłożyć jej plaster wizykatorji na kark, ażeby odciągnąć krew od głowy.

Widziałam na własne oczy, jak siostra Ksawera po przyłożeniu tego plastra wiła się po podłodze, krzyczała w niebogłosy, zsiniała cała z krzyku i bólu. W takim stanie zamknięto ją w tym ciemnym pokoju. Rezultatem tej wizykatorji było to, że pod plastrem skóra zupełnie się wzdęła, i podeszła wodą, którą potem wypuszczały siostry.

Siostra Ksawera podczas szału histerji wymyślała w najokropniejszy sposób na Kozłowską i Kowalskiego, i dlatego siostry zakonne tłumaczyły sobie, że jest ona opętana przez djabła, który jej ustami bluźni przeciw przełożonym marjawickim. Krzyki jej rozlegały się daleko poza klasztor.

Jednego razu weszłam do niej i ujrzałam, że coś zawzięcie gryzie, a kiedy spytano się jej, co ona zjada, odpowiedziała, że zjada mateczkę Kozłowską, ażeby już tej żmiji nie było na świecie.

Takich nieszczęśliwych sióstr jest kilka u Marjawitów. Kuzynka Przysieckiego (s. Feliksa), nie mogąc pojąć „wielkich tajemnic Bożych“, jak się wyrażają przełożeni marjawiccy, dostała również obłędu.

Siostra Estera cierpi na manję wielkości. W chorobę tę pchnął ją Kowalski, który stale upewniał ją w przekonaniu, że jest wyjątkowo święta i czysta. Siostra Estera nie opuszczała ani na krok Kowalskiego Z początku Kowalskiemu bardzo się to podobało, i wyjaśniał siostrom, że siostra Estera jest „gwiazdą czystą“, pośród nich i jest wybraną do szczególnych łask i t. d. Po pewnym czasie Kowalski widząc, że siostra Estera staje się coraz więcej nienormalną, zdjął jej habit i odesłał do domu“.

Oszust — dyrektorem gimnazjum w Chodorowie.

Samozwańczy Babinicz opanował kierownictwo gimnazjum niemając żadnych kwalifikacji fachowych. — Jego prawdziwe nazwisko jest Lejzor Weinmann. — Po odkryciu popełnionych przez niego oszustw musiano siłą usunąć hochstaplera.

Przed kilku laty postanowili ojcowie miasta Chodorowa otworzyć w nowo wystawionym budynku szkołę średnią, cel i marzenie wszystkich rodziców, mających dzieci do kształcenia.

Poczęto na gwałt szukać kierownika zakładu Już w kilka dni później zgłosił się Waldemar Babinicz, człowiek młody i układny, który zapewnił, że posiada wszystkie potrzebne kwalifikacje, ukończył bowiem Sorbonę. Zaznaczył przytem, że dowodów osobistych. ani świadectw nie przedkłada, gdyż znajdują się one na razie w Łucku.

Komisarz rządowy K. nie podejrzewał ani chwili oszusta i działając w najlepszej wierze, zawarł z Babiniczem umowę. Lecz już wkrótce potem dr. Janelli, naczelnik wydziału szkół ogólnokształcących zawiadomił, że Babinicz jest najzwyklejszym oszustem, gdyż prawdziwe jego nazwisko brzmi Leon Weinmann. Był on przez krótki czas nauczycielem gimnastyki w gimnazjum w Mławie, lecz usunięto go z powodu braku kwalifikacji. Ponadto Min. Wyznań i Oświaty Babinicza proskrybowało za jakiś konflikt z ustawą karną, t. zn., że nie mógł on już więcej zajmować stanowiska nauczyciela tak w szkołach państwowych, jak i prywatnych.

Lecz bezczelność ludzka zaiste niema granic. Babinicz słowom dra Janellego wprost zarzucił kłam. Właściciele zakładu wszczęli dochodzenia, które rewelacje dr. Janellego potwierdziły w całej osnowie. Wobec niezbitych dowodów postanowiono rozwiązać umowę z Babiniczem, lecz sprawa natrafiła na trudności. Otóż Babinicz, łudząc łatwowiernych rodziców najrozmaitszemi obietnicami, zjednał sobie sympatje pośród mieszkańców, i opierając się na nich, o ustąpieniu z kierownictwa ani myślał. Wszczęła się walka zażarta między dwoma obozami do tego stopnia, że istnienie gimnazjum było poważnie zagrożone. Dopiero dzięki zdecydowanemu stanowisku pewnych osób udało się Babinicza usunąć — niemal siłą.

Ostatecznie ustąpił on, lecz rachunków z czasów swego panowania złożyć nie chciał. Nie pomogły prośby i groźby. Wreszcie, właściciele zakładu obliczywszy, że malwersacje Babinicza dochodzą sumy 12.000 zł., wnieśli doniesienie karne do prokuratury w Brzeżanach

Obecnie rozpoczęła się rozprawa przed trybunałem, która ze względu na swe znaczenie, budzi ogólne zainteresowanie.

W sprawie czystości naszych miast.

W tych dniach ukazała się broszura prac. p. dyr. Bieżanki p. t. „Surofosfat“, którą powinny zainteresować się szerokie masy naszego społeczeństwa, a przedewszystkiem Magistraty i władze samorządowe, a także urzędy sanitarne miejskie oraz rolnicy.

Praca p. dyr. Bieżanki, jak nas informują, rozeszła się już w 9.000 egzemplarzach i została wydana bardzo starannie. **Omawia szczegółowo sprawę asenizacji naszych miast, a więc uprzątania nieczystości miejskich (kloacznych i śmieci) oraz fabrykacji nawozu sztucznego pod nazwą „surofosfat“** zawierającego „fosfor“, „azot“ i „wapno“. Nawóz ten zawiera około 12 proc. kwasu fosforowego.

Wydajność pomnażać ziemi
To miasta zadanie i trud,
Gdyż ziemia płodami swemi
Miejski odżywia lud.

Książka p. dyr. Bieżanki zasługuje na uznanie i powinny ją przeczytać szerokie masy naszego społeczeństwa a szczególnie wszyscy ci, którym na sercu leży czystość i higiena naszych miast, tembardziej, że założenie fabryki „surofosfatu“ w Grudziądzu, jak to wynika z książki p. dyr. Bieżanki, wyniosłaby niewielkie koszta.

Zjazd adwokatów polskich w Toruniu.

Z inicjatywy Związku Adwokatów Polskich, odbędzie się w dniach 27 i 28 maja rb. (w Zielone Świątki) IV Zjazd Adwokatów Polskich w Toruniu.

Z obszernego porządku obrad na pierwszy plan wysuwa się kwestja nowej ordynacji adwokackiej, której projekt został już wydany przez Komisję Kodyfikacyjną i który ma być po ostatecznej redakcji niebawem wniesiony do ciał ustawodawczych. Powyższy projekt ordynacji adwokackiej ma ujednolicić adwokaturę całej Polski.

Skutkiem tego też obrady IV Zjazdu Adwokatów Polskich w Toruniu będą miały **jaknajdonioślejsze znaczenie** nietylko dla adwokatury, lecz także dla wymiaru sprawiedliwości, jak najmniej i dla całego społeczeństwa.

Projekt ordynacji adwokackiej przewiduje w szerokim stopniu samorząd adwokatury i poddanie jej Naczelnej Radzie Adwokackiej, której siedziba ma być w Warszawie. Poszczególne Izby Adwokackie wybierają z siebie członków Naczelnej Rady Adwokackiej, której sąd ma być ostatnią instancją w sprawach orzecznictwa adwokackiego.

Wobec postawienia na porządku obrad tak ważnej kwestji **udział w zjeździe zapowiada się nadzwyczaj licznie, najwybitniejsi przedstawiciele palestry polskiej wezmą w nim udział.**

Rolę gospodarza zjazdu wziął na siebie toruński oddział Zw. Adwokatów Polskich z jego prezesem dr. Tempskim na czele. Wszelkich informacyj dotyczących zjazdu udzielają Oddziały Zw. Adwokatów Polskich w Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łucku, Lwowie, Lwowie, Toruniu, Warszawie i Wilnie, które również wydają karty uczestnictwa.

Sekretarjat miejscowy zjazdu prowadzi Oddział Związku Adwokatów w Poznaniu (Skrzynka Pocztowa 407 Poznań) lub adwokat Koszewski pl. Wolności 17.

Walny zjazd Związku Urzędników Adwokackich i Notarjalnych Ziem Zachodnich w Bydgoszczy.

Dnia 12 i 13 maja br. odbędzie się w Bydgoszczy walny zjazd Związku Urzędników Adwokackich i Notarjalnych na ziemie zachodnie Rzeczypospolitej.

Organizacje zawodowe urzędników adwokackich i notarjalnych nie jest żadnym nowotworem powojennym. Organizacje podobne były już przed wojną światową we wszystkich trzech zaborach. Były one stosunkowo bardzo silne, gdyż liczyły po kilka tysięcy członków, a ponadto przez długie lata wydawały własne czasopisma fachowe. Nawet wojna światowa nie zdołała organizacji tej rozbić. Dopiero przewrót polityczny, który w następstwie przywrócił nam naszą niepodległość Ojczyzny, spowodował, że organizacja w byłym zaborze pruskim przestała chwilowo istnieć. Pewna część członków-niemców wyemigrowała do Niemiec, inni członkowie-Polacy albo przeszli do sądownictwa, albo też poświęcili się pracy w urzędach samorządowych. Niejeden burmistrz, dziś zajmujący szczytne stanowisko pierwszego obywatela w miastach prowincjonalnych, był właśnie sekretarzem adwokackim.

W pierwszych latach w nowoodrodzonej Polsce zawód urzędników adwokackich i notarjalnych nie był zorganizowany, przeważnie z powodu nikłej liczby urzędników w poszczególnych miastach. Dopiero z początkiem roku 1923 poczęły się tworzyć w większych miastach byłego zaboru pruskiego samoistne towarzystwa i zrzeszenia. Powodem do utworzenia tych zrzeszeń była przeważnie troska o lepszy byt. Zawód urzędników adwokackich i notarjalnych był naonczas jednym z najgorzej opłacanych zawodów, co się tłumaczyło tem, że ówczesne opłaty adwokatów i notarjuszy z uwagi na stałą dewaluację marki polskiej były stosunkowo niskie i z braku odnośnych rozporządzeń o zmianie opłat tych nie szły równolegle z wzrastającą drożyzną. Ta oto bolączka była powodem, że i w Bydgoszczy zawiązała się organizacja zawodowa.

Z biegiem czasu powstała myś zjednoczenia się w jeden ogólny związek, obejmujący cały były zabór pruski, a więc Pomorze, Wielkopolskę i Śląsk. Inicjatywa zjednoczenia się w jeden ogólny związek wyszła z Poznania. Na ogólnem zebraniu informacyjnem w Poznaniu w roku 1924 utworzono ogólną organizację zawodową pod nazwą „Związek Urzędników Adwokackich i Notarjalnych na ziemie zachodnie Rzeczypospolitej Polskiej" a siedzibę związku obrano Poznań.

Związek wytknął sobie za zadanie cztery zasadnicze cele, a mianowicie: a) niesienie pomocy doraźnej poszczególnym członkom związku, b) obrona słusznych interesów tychże członków, c) kształcenie fachowe przez wygłaszanie referatów i wykładów z dziedziny prawodawstwa, oraz urządzenie kursów dokształcających, wreszcie d) pielęgnowanie ducha obywatelskiego i podtrzymywanie ducha solidarności i towarzyskości.

Obecnie dzięki coraz większemu osiedlaniu się nowych adwokatów, Związek liczy już kilka tysięcy członków. Prezesem Związku jest znany na gruncie poznańskim i ogólnie szanowany p. Ziółkowski, powstaniec wielkopolski i oficer rezerwy.

Jednym z największych i najżywotniejszych oddziałów jest oddział w Bydgoszczy. Założony w październiku 1923 r. z inicjatywy kierownika biura p. Kuchcińskiego z Bydgoszczy, spełniał swe zadania jako samoistna organizacja pod nazwą „Zrzeszenie urzędników adwokackich i notarjalnych w Bydgoszczy". Na czele oddziału bydgoskiego, który dziś posiada około 100 członków, stoją pp.: Kardaś jako prezes, oraz Werno, Andrzejewski, Zwierzykowski, Sikorski, Gniatczyk i Kuchciński jako dalsi członkowie zarządu.

Praca oddziału bydgoskiego jest bardzo żywotna. Szczególną uwagę zwrócono na urządzanie wykładów i pogadanek o treści ściśle fachowej, podczas których poddaje się wszystkie rozporządzenia w zakres adwokatury, notarjatu i sądownictwa wchodzące szerokiej dyskusji.

Praca urzędnika adwokackiego i notarjalnego wogóle jest mozolną i odpowiedzialną. Praktyka wymaga od niego znajomości prawa prawie tak samo, jak od ukończonego prawnika, w przeciwnym bowiem razie nie mógłby on pracować wydajnie a przedewszystkiem bez narażenia na szkodę swego pracodawcy-adwokata. Urzędnik adwokacki i notarjalny nie może również pracy swej ograniczyć do ściśle 8 godzin dziennie, bo czas ten nie wystarczy na sumienne spełnianie jego obowiązków. A sumiennego spełnienia pracy wymaga nietylko jego pracodawca-adwokat, lecz przedewszystkiem publiczność, która z całem zaufaniem powierza obronę swych praw adwokatowi, a wreszcie poczucie odpowiedzialności i godności stanu wymagają sumienności.

* * *

Program walnego zjazdu jest nast.: dnia 12 bm., o godz. 8-ej wiecz. powitanie delegatów i pogadanka w hotelu „Lengninga", dnia 13 maja 1928 r., o godz. 9-tej rano Msza św. w Farze, o godz. 10,30 walne zebranie w hotelu „Lengninga", o godz. 12,30 wspólny obiad, o godz. 2 wycieczka parostatkiem do Brdyujścia, wieczorem o godz. 8-ej wspólny wieczorek towarzyski w sali hotelu „Lengning".

Związkowi Urzędników Adwokackich i Notarjalnych życzymy z okazji walnego zjazdu dalszej owocnej pracy na pożytek naszego obywatelstwa.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 12 MAJA.

Poznań (344,8). Godz.: 13,00—14,00: Koncert gramofon. 14,00—14,15: Not. giełdy pien. i zboż.-tow. 14,15—14,30: Kom. PAT. 17,00—17,20: Gawęda harcerska. 17,20—17,45: Odczyt: „Graficzny system admin. i kontroli" — p. M. Tułacz. 17.45—18.45: Audycja dla dzieci. 18.45—19,15: Nadpr. — p. Janusz Warnecki, art. T. P. 19,15—19,35: 62-ta lekcja języka franc. — p. Omer Neveux. 19,35—20,00: Odczyt: (Transm. z Warsz.). 20,00—20,20: Kom. gospodarcze. 20,30—22,00: Audycja wesoła. 22,00—22.20: Sygnał czasu. Kom.: meteor. i PAT. 22,20—22,50: Nadpr. — p. Janusz Warnecki, art. T. P. 22,50—24,00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton".

Warszawa (1111). Godz.: 12,00—13,00: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krak., kom. lotn.-meteor., koncert z płyt gramofon. 15,00—15,20: Kom.: meteor., gosp. oraz nadpr. 15,20—16,00: Przerwa. 16,0016,25: Odczyt: „Zagadnienia racjonalnej porady przy wyborze zawodu" — inż. Jan Wojciechowski. 16,25—16,40: Nadpr. i kom. 16,40—17,05: Odczyt: „Samorząd wojewódzki" — dr. Józef Horszowski. 17,05—17,20: Przerwa. 17,20—17,45: „Radjokronika" — dr. M. Stępowski. 17.45—18.55: Audycja dla dzieci 18,55—19,05: Przerwa. 19,06—19,15: Kom. rolniczy. 19,15—19,35: Rozmaitości. 19,35—20,00: dczyt: „Portrety literackie" p. t.: „Ferdynand Goetel" — red. Zdzisław Dębicki. 20,00—20,30: Przerwa. 20.30: „Czar walca", operetka w 3-ch aktach Oskara Straussa. Wyk.: ork. P. R. p. dyr. Wacł. Elyszka, Zofja Dobrowolska-Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel i inni. W przerwie biuletyn „Messager Polonais"

Większość obywateli sprzeciwia się zburzeniu Wieży Wolności!

(Ankieta „Dziennika Bydgoskiego" o Wieży Wolności).

XIII.

Leży przed nami jeszcze moc listów, w tej materji. Jest ich razem 107. Z tych pięć tylko domaga się zburzenia wieży, a 102 namiętnie się temu dziełu zniszczenia sprzeciwia.

Ogłaszanie dalsze tych listów niema celu, ponieważ powtarzają się tam argumenta w Dzienniku już podniesione. Przeciw zburzeniu wieży oświadczyli się pp. Kronenberg, Fr. Śledziński, J. Wątorski, F. Napierała, Kaz. Święcicki, M. Gordon, Hipolit Jurek, Anna Macielińska, O. Kocabik, Z. Lewandowski, S. Jakubowski, inż. Wotoski, Wojciech Kędzierski, J. Niejacki, M. Piskorski, Stażyńscy, Aniela Weber, I. Kawa, H. Rodoć, Wł. Kaliński, Jan Kuberek, T. Modrzejewski, St. Armin, G. Wroński — wszyscy z Bydgoszczy. Z poza Bydgoszczy za utrzymaniem wieży w tej czy w innej formie oświadczyli się: Bł. Turski (Poznań), Fr. Bartkowiak (Toruń), Lech Stanisławski (Mogilno), Br. Świnecki (Łaszczów), G. Tomaszewski (Odolanów), Włod. Bujański (Gniezno), A. Słoński (Kraków), Marja Silnicka (Warszawa), Kaz. Turlik (Gdynia), H. Zbierzchowski (Lwów), Czesław Balko (Kraków), Marcyan Koller (Poznań) i Wacław Gręboszowski (Warszawa).

Ponadto nadeszły listy podpisane początkowemi literami lub bez podpisu (razem 61) protestujące przeciw zburzeniu Wieży.

Za bezwzględnem zniesieniem jej oświadczyli się: J. Ogiński, kpt. Włod. Trefort, J. Bylicki z Bydgoszczy; R. Styfi z Gdańska i Ludwik Brzeski z Aleksandrowa.

Taki byłby cyfrowy wynik naszej ankiety. Naturalnie nie może on decydować o ostatecznym jej rezultacie. Chodzi jeszcze o argumenty etyczne a także i o względy, że tak powiemy, koniecznościowe. Jednym i drugim poświęcimy dwa artykuły jeszcze. Mianowicie podamy historję Wieży Bismarka a raczej Wieży Wolności, która to historja na sprawę całą rzuca bardzo charakterystyczne światło, — i artykuł radnego Weymana, który sprawę Wieży stawia na zupełnie nowej platformie i argumentami swojemi dyskusję całą do pewnego stopnia rozstrzyga.

Niezwykłe ożywienie w porcie gdyńskim.

Z Gdyni donoszą nam:

W porcie tutejszym panuje silne ożywienie. Wszystkie miejsca przy molo portowem są zajęte. Praca przy ładowaniu węgla odbywa się także w nocy. 11 statków zagranicznych stoi na redzie, w oczekiwaniu wolnego miejsca przy molo. Statek angielski „Novington", który przybył z ładunkiem 4 200 ton ryżu został wyładowany i dziś odpływa do Indyj. Oczekiwany jest nowy ładunek 8 000 ton ryżu na statku „Shakespeare" z Indji dla łuszczarni w Gdyni. Statek polski „Niemen" udał się w pierwszą swą podróż do Algieru, z ładunkiem 4 600 ton węgla i będzie odbywał te podróże stale w miejsce „Warty". Wczoraj przybył z Gandawy statek „Toruń" z ładunkiem 2 000 ton tomasyny. Onegdaj powrócił z wycieczki do Kopenhagi statek pasażerski „Gdańsk", który wiózł na swym pokładzie wycieczkę seminarjum nauczycielskiego żeńskiego z Płocka.

Ruch w porcie gdyńskim w miesiącu kwietniu wykazał niezwykłe ożywienie. Przybyło ogółem do portu 77 parowców o łącznej pojemności 74 ton rej. netto, z czego szwedzkich 22, niemieckich 15, polskich 9, duńskich 8 itd. Odpłynęło z portu 73 parowców. W kwietniu przywieziono do Gdyni przeszło 12 tys. ton ryżu, wywieziono natychmiast 135 000 ton węgla, z czego w trzeciej dekadzie 54 000 ton, co pozwala przypuszczać, że wywóz w maju przekroczy 150 000 ton. Jest to rekord świadczący o dalszej rozbudowie portu. Odjechało morzem przez Gdynię 939 pasażerów.

Ogólny obrót w porcie gdyńskim osiągnął rekordową cyfrę 148 500 ton. Ogółem w porcie stoi 27 statków, w tem na redzie 14-cie.

Sensacyjny proces w Pradze.

Literaci oskarżeni o zamordowanie kobiety.

(Korespondencja własna).

Praga, w maju.

W stolicy czeskiej toczy się obecnie sensacyjny proces o morderstwo, który zwraca uwagę całego świata nie tylko ze względu na rodzaj zbrodni, ale w większym jeszcze stopniu ze względu na jej sprawców. Oskarżeni są literaci Dr. Klepetar (lekarz), Sikorsky i Michalko. Ich ofiarą była 36-letnia Węgierka Margit Voeroesmarty. Pochodziła ona z Ameryki i przyjechała do Czechosłowacji. W lipcu 1926 r. zniknęła w tajemniczy sposób.

Jej matka otrzymała miesiąc później list z zawiadomieniem, że jej córka wyjechała do Ameryki. List był podpisany imieniem Margit, lecz — obcą ręką. Matka pokazała ten list znajomemu. Ten miał pewne podejrzenie i doniósł o tem policji. Śledztwo anprowadziło na dr. Klepetara. U niego znaleziono kufer zaginionej. Tłumaczył się, że go dostał od Michalka; ten zaś wskazał Sikorskiego, szwagra Voeroesmarty. Sikorsky został aresztowany rok po dokonanej zbrodni i przyznał się, że **razem z Klepetarem i Michalkiem zamordował swą szwagierkę.**

Oskarżeni.

Morderstwa dzieją się niestety codziennie; ich sprawcy rekrutują się zwykle z ludzi moralnie i umysłowo mało rozwiniętych. Sprawa praska jednak ma znaczenie nadzwyczajne i cechę wprost potworną, ponieważ zbrodniarze należą do sfery inteligentnej. Sikorsky studjował prawo, M. teologję protest.; obaj byli współpracownikami różnych pism czeskich. Dr. Klepetar wydał książkę pod znamiennym tytułem: „Prostytutki, jak one żyją, kochają i umierają". Dziełko to dało autorowi pewną sławę, może ze względu na tytuł. Po dokonaniu zbrodni miał on powiedzieć — jak zeznaje Sikorsky — „Wahałem się między bestją a człowiekiem. Czem jestem teraz? Nadczłowiekiem?"

Pozorne małżeństwo.

Sikorsky zapoznał Michałkę ze swą szwagierką. M. postanowił swą ofiarę wyzyskać, gdyż spodziewał się po niej dużo dolarów. Zresztą, po niedługiem czasie, Margit sama mu się narzucała. Michalko urządził **komedję ślubu** w klubie „May", w obecności Klepetara i Sikorskiego. Niedługo potem sam M. jej powiedział, że **ślub był tylko fikcją.** Na to Margit domagała się ślubu kościelnego.

Jak dokonano zbrodni.

Wtedy Michalko ponoć zaproponował swym dwom kolegom, by razem usunęli Margit na zawsze. Pojechali z nią w góry tatrzańskie. Podczas wycieczki Klepetar podał jej kubek wody, do której nasypał proszku. **Gdy trucizna zaczęła działać, Michalko swą ofiarę udusił.** Nagie zwłoki zakopali na miejscu. Klejnoty zabrał M. „Nadczłowiek" Kl. wyrzekł cynicznie „Requiescat in pace". Pieniądze zamordowanej przehulali później Michalko i dr Klepetar w Paryżu. Zbrodnia działa się pad Krsywanem.

Rozprawy będą trwały przez miesiąc. Wezwano około 200 świadków.

(w)

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

Wyrodny syn postrzelił ojca.

Niejaki Adolf Siemiński zamieszkały przy rodzicach w Świeciu w czasie sprzeczki z ojcem, który go uderzył w twarz dobył rewolweru i strzelił 4-krotnie do ojca Jana, raniąc go w brzuch. Ciężko rannego Siemińskiego odwieziono do szpitala miejscowego. Wyrodnego syna osadzono w areszcie sądowym.

Kradzież w Działdowie.

W nocy z dnia 7—8 bm. włamali się nieznani dotychczas sprawcy do sklepu kupca Izydora Faracha w Działdowie i skradli większą ilość garderoby męskiej, wartości około 3 000 zł.

Koronowo.

Osobiste. W tut. kościele poklasztornym pobłogosławiony został w ub. poniedziałek związek małżeński pomiędzy p. Anną Boninówną, córką powszechnie znanego i poważanego mistrza stolarskiego p. Emila Bonina z Koronowa, a p. Aleksym Filarskim, kupcem z Chełmna.

Urodzenia, zgony i śluby. W miesiącu kwietniu br. urodziło się w mieście tutejszem 12 dzieci, zmarło 8 osób, ślubów zawarto 3.

Święto narodowe. Uroczystość 3 Maja wypadła u nas bardzo okazale. Odbył się capstrzyk organizacyj przysposobienia wojskowego. W dn. 3 maja o godz. 10 zebrały się wszystkie towarzystwa oraz dziatwa szkolna przed lokalem p. Frąckowskiego, skąd wyruszył pochód ze sztandarami i 2 orkiestrami na uroczyste nabożeństwo do kościoła poklasztornego. O godz. 10,30 odprawił ks. prob. Żelewski uroczyste nabożeństwo; okolicznościowe kazanie wygłosił ks. J. Radke. Podczas nabożeństwa pienia liturgiczne wykonało tow. śpiewu im. św. Cecylji. Po nabożeństwie w pochodzie przemaszerowano przez miasto na rynek, gdzie burmistrz Wodniczak wygłosił piękne przemówienie. Przed ratuszem odbyła się następnie defilada organizacyj przysp. wojsk., którą odebrał p. burmistrz Wodniczak w otoczeniu przedstawicieli władz i kpt. rez. p. Wiśniewskiego.

Popołudniu odbyły się na boisku miejskiem zawody sportowe organizacyj p. w. i w. f., zaś Bractwo Strzeleckie urządziło w strzelnicy swej strzelanie o medale i nagrody. Wieczorem odbyła się w wypełnionej do ostatniego miejsca sali Grabiny uroczysta akademja, na którą składały się śpiewy, deklamacje, wykład na temat: Konstytucji 3 Maja, wygłoszony przez p. prof. W. Borka oraz wręczenie nagród zawodnikom i udekorowanie 11 zasłużonych obywateli odznakami honorowemi Frontu Pomorskiego. Odznakę za wybitne zasługi położone w roku 1919 i 1920 około objęcia w posiadanie przez władze polskie — tut. miasta i Pomorza — wręczył p. burmistrz Wodniczak, pp.: dr. Szukalskiemu, St. Kleyborowi, M. Gorzyńskiemu, A. Robakowskiemu, B. Kaczorkowi, Szczepanowi Gordonowi, Fr. Borzychowi, M. Goździęwskiemu, Fr. Poklękowskiemu, L. Mazurkiewiczowi i Fr. Kamyszkowi. Odśpiewaniem „Boże coś Polskę“ zakończono tę piękną akademję.

Z teatru więziennego. W ub. niedzielę wystawił teatr tut. domu karnego sztukę teatralną w pięciu aktach pt.: „Królowa przedmieścia“. Więzniowie-amatorzy wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze, za co licznie zebrana publiczność nagrodziła ich hucznemi oklaskami. W antraktach przygrywała dobrze zgrana orkiestra, symfoniczna więźniów.

Powtórzenie przedstawienia nastąpi w niedzielę, dn. 13 bm., o godz. 7 wieczorem.

Pożar. W ub. wtorek z rana, wybuchł pożar wskutek defektu komina, u p. Mazura, przy ul. Bocznej. Ochotnicza Straż Pożarna, która niezwłocznie przybyła na miejsce wypadku, pożar zlokalizowała. Spalił się jedynie dach domostwa.

Szczepienie ochronne przeciw ospie dla mieszkańców miasta Koronowa odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm., o godz. 8-ej rano w tut. szkole katolickiej, oględziny zaś 29 bm., o godz. 8 rano; dla gmin: Okole, Starydwór, leśn. Wilczegardło, Nowydwór, Stopka, Samociążek i Biała, odbędzie się szczepienie 23 bm., o godz. 8-ej rano w tut. szkole katolickiej, a oględziny 30 bm., o godz. 8-ej rano.

Inowrocław.

Czyja zguba? P. kapitan Pisanecki z Torunia oddał w tut policji czarną torebkę damską z zawartością i innemi przedmiotami. Prawowity właściciel zechce się po nią zgłosić na policji, pokój nr. 5.

Odcinek ulicy solankowej od ulicy „A“ do solanek został z ub. środą zamknięty dla wszelkiego ruchu kołowego aż do odwołania. Na odcinku przeprowadza magistrat dalsze prace nad wykończeniem ulicy.

„Tancerka w masce“, operetka Ryszarda Kesslera, wystawił w ub. wtorek w Parku Miejskim Teatr z Torunia. Operetka ta cieszyła się nadzwyczajnem powodzeniem. Gra była dobra. Sala była przepełniona.

Zjazd okręgowy śpiewaków w Inowrocławiu. Dnia 1 lipca br. odbędzie się zjazd XIX okręgu kół śpiewackich. Zjazd ten ma być przygotowaniem do przyszłorocznego zjazdu wszechsłowiańskiego, mającego się odbyć w Poznaniu w czasie trwania Powszechnej Wystąwy Krajowej. W zjeździe tym będą brały udział tylko te koła, które uzyskają tego roku pewne minimum punktów.

Z Bractwa Strzeleckiego. W ub. wtorek odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego pod przewodnictwem prezesa p. Bolesława Wojkowskiego w hotelu Basta. Głównym tematem była sprawa omówienia uroczystości poświęcenia strzelnicy przy solankach. Uroczystości otwarcia rozpoczną się dnia 29 czerwca a skończą się 1 lipca br. W pierwszym dniu odbędzie się nabożeństwo, defilada, poświęcenie strzelnicy, zawody strzeleckie o godność króla podokręgowego. W uroczystościach biorą udział towarzystwa z całej Polski, nawet z Warszawy, Lwowa itp. Gospodarzem strzelnicy wybrano jednogłośnie p. Osowieckiego. — Dotychczas zrobiono przy strzelnicy bardzo wiele, mianowicie usypano już wały, ogrodzono teren silnym płotem, posadzono drzewka, a w tych dniach przystąpiono do budowy domu strzelniczego.

Kradzież. Pawłowi Wargowskiemu z Inowrocławia skradziono rower, wartości 20 zł.

BRZOZA. Miesięczne zebranie grupy Zw. Inwalidów Wojennych w Brzozie odbędzie się 20 bm. Ze względu na wielką ważność spraw, znajdujących się na porządku dziennym, udział wszystkich członków konieczny. Zarząd.

Pożar lasu pod Czerskiem

trwający od dwóch tygodni objął przestrzeń 50 hektarów.
Ogień w torfowiskach nie do opanowania.

Hiobowe wieści nadchodzą do nas z **Czerska.** Pożar lasów państwowych w tem nadleśnictwie trwa już **od dwuch tygodni** i w żaden sposób nie można go opanować. Jest to właściwie **pożar dolny pod torfowiskami,** które tlejąc, raz po raz w różnych miejscach wybuchają płomieniem i walą jedno drzewo za drugiem. Ogień pali się wewnątrz torfowisk i jest nie do opanowania, jedynie, co można było zrobić, to zabezpieczyć się przeciw dalszemu rozszerzaniu ognia, w tym też celu dokonano głębokiego okopania w około zajętej ogniem przestrzeni. **Jedynym ratunkiem przeciw pożarowi torfowisk, byłby ulewny deszcz.** Dotychczas pożar objął przestrzeń 50 hektarów.

Z Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. gimn. „Sokół“.

W ub. poniedziałek odbyło się drugie z rzędu zebranie przewodnictwa, na które przybyli członkowie z Grudziądza i to pp.: prezes Wł. Samoliński, Teodora Majowa, skarbnik Szubrych podnaczelnik Dostatni i St. Kunz.

Zebranie odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Wł. Samolińskiego. protokół pisał sekretarz p. Kunz. Załatwiono mnóstwo bieżących spraw, zlot okręgu VII. w Gniewie zatwierdzono na 1 lipca, przyjęto do wiadomości zaproszenie zarządu okręgu XI. na wycieczkę okręgową do Jeżewa w dniu 17 bm.

Uchwalono wydać zarządzenie w myśl życzeń przewodnictwa związku, aby zwalczać pijaństwo. Pani Majowa przygotuje stosowny referat, który nadawać się będzie dla wszystkich gniazd sokolich.

Przyjęto do wiadomości, że naczelniczka p. hr. Zamoyska przybywa na Pomorze celem lustracji gniazd żeńskich i przeprowadzi próby ćwiczeń zlotowych i to: 17 bm. w Toruniu z tej okazji. Że gniazdo żeńskie zostaje przyjęte do związku, 18-go odbędzie się lustracja gniazda żeńskiego w Grudziądzu, na które przybyć powinien oddział żeński z M. Tarpna. W sobotę, 19-go bm. odbędzie się lustracja gniazda żeńskiego w Bydgoszczy, na którą przybyć powinny wszystkie oddziały żeńskie z m. Bydgoszczy, jak nie mniej gniazdo żeńskie z Witoldowa.

W czasie od 15 do 28 sierpnia odbędzie się w Grudziądzu wystawa młodzieży rzemieślniczej urządzone przez Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej. Przewodnictwo dzielnicy zwraca zarządowi okręgu III. uwagę na tę wystawę, aby gniazda tego okręgu (drużyna) tłumnie na nią pospieszyła.

Morderca śp. Kliszewskiego przed sądem w Inowrocławiu.

Rozprawa sądowa przeciw mordercom śp. Kliszewskiego w Inowrocławiu rozpoczęła się w ub. wtorek przed tut. Izbą Karną przy Sądzie Powiatowym. Oskarżono niejakich Stanisława Nowakowskiego i Stanisława Ptaszyńskiego o zamordowanie w roku 1921 adwokata ludowego śp. Kliszewskiego z Inowrocławia. Morderstwo popełnione było w celach grabieży. Rozprawie przewodniczy naczelnik sądu powiatowego p. Chwojka, oskarża p. prokurator Winiecki z Bydgoszczy, a broni oskarżonych z urzędu p. adwokat Wojdyło z Inowrocławia. Zawezwano na rozprawę 30 świadków. Z aktu oskarżenia wynika, że wymienieni z dnia 24 na 25 czerwca 1921 roku zamordowali wspólnie z rozmysłem śp. Kliszewskiego, wprost w bestjalski sposób, ograbili go zupełnie z pieniędzy i plądrowali mieszkanie, biorąc wszystko, co wpadło im w ręce. Z kolei przystąpiono do przesłuchania świadków. Na pierwszy ogień wzięto żonę Ptaszyńskiego. Rozprawa potrwa prawdopodobnie 3—4 dni.

Konsekracja dzwonów kolegjaty farnej w Poznaniu.

W Poznaniu odbyła się na dziedzińcu Województwa konsekracja 3 nowych dzwonów dla kolegjaty farnej.

Konsekracji dokonał J. Em. ks. kardynał Prymas dr. Hlond w otoczeniu asysty prałatów i diakonów.

Chrzestnymi przy akcie poświęcenia dzwonów byli b. wojewoda Bniński, wicewojewoda Nikodemowicz, wiceprezydent dr. Kiedacz w zastępstwie p. prezydenta Ratajskiego, prezes Rady miasta, senator Hedinger i b. rektor Marcinkowski jako reprezentant parafjan.

Z okazji tej uroczystości zgromadziła się licznie na dziedzińcu publiczność, do której przemówił w podniosłych słowach prepozyt kolegjaty, ks. prałat Stychel.

Dzwony zakupione dla parafji farnej pochodzą z firmy Braci Felczyńskich w Kałuszu i Przemyślu. Nastrojone są wedle intonacji ks. dr. Gieburowskiego na tony Dis, F-Fis. Wraz ze starym dzwonem farnym, który jest w tonie B, dźwięczeć one będą melodją „Te Deum laudamus“, albo melodją Roty „Nie rzucim ziemi“.

Na razie wiszą dzwony w specjalnej dzwonnicy z żelaza, skonstruowanej przez firmę Braci Felczyńskich. Później jednak umieszczone będą na wieży.

Tymczasem jednak trzeba będzie usunąć pewne trudności techniczne, polegające na konstrukcji zębem czasu nadwyrężonej wieży farnej.

Król włamywaczy poznańskich pod kluczem.

„Nowy Kurjer“ donosi:

Policji poznańskiej udało się po dłuższej obserwacji ująć słynnego na gruncie tutejszym i prowincjonalnym notorycznego włamywacza niejakiego Stefana Dolskiego z ul. Grudzieniec nr. 55. Ma on na sumieniu 11 poważnych kradzieży z włamaniem i szerg drobniejszych przestępstw kryminalnych.

Dolski działał w prorozumieniu ścisłem z innym włamywaczem, niejakim Edmundem Winieckim, którego też przychwyciła policja w czasie obławy w ostatnią niedzielę na polach pod Marcelinem, mimo, iż usiłował on zbiec w czasie rewizji w domu przy ul. św. Wawrzyńca 9.

Wspólniczka obu włamywaczy, Katarzyna Jankowiakówna, nie chcąc być aresztowaną, zoczywszy policję, wyskoczyła z okna 2-go piętra i uległa złamaniu obu nóg. Istnieje przypuszczenie, że do szajki Dolskiego należą jeszcze inne „błękitne ptaki“, których policja śledzi. Dalsze dochodzenia wykryją zapewne resztę tej dobranej kompanijki, dającej się mocno we znaki teroryzowanej ludności. Dodać należy, że Dolskiego osaczono w mieszkaniu jego zamężnej siostry Loraczowej, wczoraj wieczorem, gdy ukrył się w piwnicy, do której wchodziło się przez kuchnię.

Wejście to zakryła Loraczowa dywanem i postawiła na nim stół. Funkcjonarjuszom policji śledczej wydał się podejrzanym nadzwyczajny spokój, a gdy odsunięto dywan i stół, zauważono klapę w podłodze, prowadzącą do piwnicy. Po otwarciu klapy do tej piwnicy wysoko usypanej kartoflami i przy oświetleniu takowej, zauważono poszukiwanego Dolskiego leżącego w pewnem pogłębieniu przy ścianie. Sprawa ujęcia była trudna, gdyż w niskiej skrytce nie można było się do Dolskiego doczołgać, zaś tenże odgrażał się strzelaniem. Przy natarciu funkcjonarjuszów spostrzegł Dolski swe zagrożone położenie i nożem przeciął sobie żyły u rąk. Natychmiast opatrzony przez wezwane Pogotowie odstawiony został do aresztu.

Sąd Powiatowy
3. B. 89/26.

Obwieszczenie.

Wypis.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie skargi prywatnej Stanisława Wody, dyrektora Oddziału Banku Polskiego w Bydgoszczy, oskarżyciela, zastąpionego przez adwokatów dra Typrowicza i Jurkiewicza w Bydgoszczy, przeciw Józefowi Kużelowi w Poznaniu, ulica Małeckiego nr. 27, oskarżonego o zniewagę z §§ 185, 187 i 200 k. k. i w sprawie skargi wzajemnej Józefa Kużela w Poznaniu, oskarżyciela, zastąpionego przez adwokata Scheitza i Nowaka w Poznaniu, przeciw Stanisławowi Wodzie, dyrektorowi Oddziału Banku Polskiego w Bydgoszczy, oskarżonemu ze skargi wzajemnej o zniewagę z § 185 k. k.

Sąd ławniczy w Bydgoszczy na posiedzeniu w dniu 9 lutego 1927 r., odbytem przy udziale: Przewodniczącego: asesora sądowego dra Sypniewskiego, ławników Antoniego Sochackiego i Franciszka Andrzejewskiego, sekretarza Orzechowskiego orzekł:

1) Oskarżonego Józefa Kużela uznaje się winnym występku z §§ 185 i 186 k. k. i za to zasądza się go na grzywnę w kwocie 200,— zł (dwieście złotych), a wrazie jej nieściągalności na karę więzienia przez 20 dni; od oskarżenia z § 187 k. k. uwalnia się oskarżonego.
2) Oskarżonego ze skargi wzajemnej Stanisława Wodę uwalnia się od winy i kary.
3) Koszty postępowania ponosi oskarżony Józef Kużel.
4) Oskarżycielowi prywatnemu Stanisławowi Wodzie przyznaje się upoważnienie ogłoszenia sentencji wyroku na koszt oskarżonego Józefa Kużela w „Dzienniku Bydgoskim“, w tym samym dziale i tem samem pismem, co artykuł pod tytułem „Wszechwładna Protekcja“, a to w przeciągu 14 dni od prawomocności wyroku.

(—) **Dr. Sypniewski.**

Zgodność odpisu sentencji wyroku uwierzytelniam i wykonalność tegoż wyroku poświadczam.

Bydgoszcz, dnia 10 kwietnia 1928 r.

(podpis nieczytelny)
podsekretarz sądu powiatowego.

Święto 67 p. p. w Brodnicy.

W dniu 2 bm. obchodził 67 p. p. 9-tą rocznicę swego istnienia. Uroczystość tę obchodzono dość skromnie ze względu na przypadające w roku przyszłym dziesięciolecie, które postanowiono obchodzić bardzo uroczyście.

Uroczystość tegoroczna mimo to miała przebieg bardzo miły i stanowiła prawdziwe święto żołnierskie.

Program rozpoczął się w kościele farnym uroczystą Mszą św. za poległych na polu chwały w latach 1918—20 oficerów i żołnierzy 67 p. p. Na Mszy św. prócz całego pułku byli obecni przedstawiciele władz administracyjnych, komunalnych i innych jak również publiczność, przez co nabrała ona charakteru prawdziwej manifestacji żałobnej nietylko pułku, lecz i miesjcowego społeczeństwa.

O godz. 12-ej na dziedzińcu koszarowym przemówił kpt. Padarewski, zaznajamiając zebranych z dziejami pułku.

Obiad wspólny przełożono na dzień 3-go maja ze względu na święto narodowe.

Po obiedzie wymaszerował cały pułk do lasku mieskiego, gdzie odbywały się zawody żołnierskie. Prócz tego odbyły się w dniu 1-go maja zawody w marszu drużynowym 10 klm. w pełnym rynsztunku ze strzelaniem na 200 metr

Doroczny zjazd restauratorów okręgu pomorskiego w Starogardzie.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego")

Starogard, dn. 9 maja.

Dnia 8 bm. w Starogardzie odbył się doroczny walny zjazd Pomorskiego Okręgu Restauratorów w Strzelnicy. Po wysłuchaniu Mszy św., uczestnicy, których pokaźna na zjazd przybyła liczba, udali się do hotelu Pomorskiego na śniadanie, którem podejmowało gości miejscowe towarzystwo restauratorów. Po skromnym posiłku udano się na zebranie. Powitał zebranych jakoteż i reprezentowane władze prezes miejscowego towarzystwa, poczem jednogłośnie **marszałkiem zjazdu obwołano prezesa Antoniewitza z Poznania,** zasłużonego działacza organizacyj restauratorskich. Po zagajeniu i powitaniu nastąpiły sprawozdania prezesa **p. Penkalli z Torunia** skarbnika, sekretarza i komisji rewizyjnej, którą stanowili pp. Górski i Belan. Nad sprawozdaniami wywiązała się dłuższa, rzeczowa dyskusja, w której omawiano potrzeby i bolączki zawodu restauratorskiego. Między innemi wysunięto postulat, aby z domowej sprzedaży papierosów restauratorzy mieli 8 proc. Domagano się skreślenia 10 proc. dla kelnerów, aby na monopolówce restauratorzy mieli 20 proc. zysku. Ogólnie podnoszono nad wyraz trudne położenie zawodu restauratorskiego, który nietylko jest obciążony różnemi podatkami i świadczeniami, lecz nadto obciążony jest formalistyką skarbową i monopolową, które to formalności zagrażają istnieniu placówek restauratorskich. Szeroko omawiano kwestję koncesji monopolowych i uskarżano się, że zawód restauratorski ma być tym kozłem ofiarnym na rzecz inwalidów, gdy słuszne pretensje tychże winny stanowić obciążenie dla wszystkich warstw społeczeństwa, w których obronie inwalidzi krew przelewali. Ze spraw wewnętrzno organizacyjnych należy podnieść kwestję utworzenia odrębnego okręgu restauratorów na powiaty północne, lecz wniosek ten postawiony przez delegatów wejherowskich nie otrzymał większości, wskutek czego **jedność Okręgu została zachowana.** Postanowiono urządzać kwartalne zjazdy prezesów.

Po obszernej dyskusji nastąpiły wybory zarządu. Prezesem został dotychczasowy prezes **p. Penkalla** (Toruń), wiceprezesem **p. Kellas** (Grudziądz), skarbnikiem **p. Gośliński** (Toruń), sekretarzem **p. Wojdylck** (Toruń); ławnikami obrano: pp. Falkowskiego (Starogard), Górnego (Brodnica), Klarowskiego (Tczew), Tkaczyka (Kościerzyna), Popławskiego (Świecie).

Po zakończeniu owocnych obrad, które stały na rzeczowym i poważnym poziomie, udano się na wspólny obiad do hotelu Pomorskiego, gdzie wśród miłego koleżeńskiego nastroju spędzono kilka chwil wśród toastów.

Po obiedzie zwiedzano fabrykę likierów Winkelhausena i fabrykę Chmieleckiego.

Wieczorem uczestnicy zjazdu rozjechali się wywożąc jaknajlepsze wrażenia.

Świecie.

3 Maja. Szczęśliwym był pomysł urządzenia nabożeństwa polowego na rynku.

Stowarzyszenia i organizacje zebrały się na obszernem boisku koszar Kadry Marynarki Wojennej, skąd ruszył w pochodzie na rynek. Po złożeniu raportu przez dowódców oddziałów wojskowych oraz stowarzyszeń P. W. przed dowódcą garnizonu p. majorem Grzanką nastąpiło uroczyste podniesienie flagi państwowej na maszt, poczem rozpoczęła się msza polowa, celebrowania przez ks. dr. Dunajskiego. Rynek przedstawiał morze głów; obok ołtarza stanęły delegacje towarzystw ze sztandarami, dalej w szeregach wojsko i organizacje społeczne oraz tłumy obywatelstwa.

Podczas nabożeństwa chór tow. śpiewu „św. Cecylji" wykonał pieśni mszalne w połączeniu z orkiestrą. Po mszy świętej, ks. dr. Dunajski, znany mówca, wygłosił podniosłe, okolicznościowe kazanie.

Nastąpiła wreszcie zbiórka towarzystw, do których przemówił p. major Grzanka, poczem odbyła się defilada. Popołudniu koncertowała na rynku orkiestra Kadry Marynarki, wieczorem zaś odbyła się uroczysta akademja.

Kurs higjenistek. W dniu 1 maja br. dokonał komisarz Kasy Chorych w Świeciu p. Wachowiak, otwarcia **z ramienia Powiatowej Kasy Chorych kursu higjenistek-pielęgniarek** przy tutejszej lecznicy powiatowej.

Kurs jest pierwszym w Polsce powiatowym kursem tego rodzaju. Potrwa sześć tygodni, kształcąc zastęp pracownic w tak ważnej społecznie dziedzinie.

Ceny targowe. Na ostatnim targu w dniu 5 bm. płacono u nas za: masło 2,80—3,00 zł, jaja 2—2,20 zł twaróg 50—60 gr., szparagi 1—1,50, szpinak 50—60 gr., marchew 25 gr., jabłka 90—1,00 zł.

Tragedja rodzinna. Miasto nasze obiegła wieść o przygnębiającej tragedji ojcobójstwa. Z powodu niesnasek rodzinnych przyszło do gwałtownej sceny pomiędzy Siemińskim, z zawodu szoferem zatrudnionym w służbie u miejscowego kupca Glazy, a ojcem tegoż. Koniec gwałtownej zwady stał się tragicznym; młody Siemieński oddał strzał, raniąc śmiertelnie swego ojca w brzuch. Pomoc lekarska była już bezskuteczną, gdyż rana była tak ciężką, że Siemiński po niewielu godzinach zmarł.

Waldowo.

Z życia Stow. Młodzieży Polskiej. W ub. niedzielę odbyła się wspólna komunja św. w kościele parafjalnym. Stowarzyszenie prowadzi stale ćwiczenia przysposobienia wojskowego, co robi dodatnie wrażenie.

W dniu 3 maja staraniem prezesa i zarządu zorganizowano wspaniałą akademję, na którą złożyły się wykład, śpiewy i deklamacje. Prelegent i deklamatorzy wywiązali się b. dobrze ze swego zadania, za co ich bucznie oklaskiwano.

W dniu 3 czerwca odbędzie się w Waldowie zlot okręgowy S. M. P okręgu Sępólno. Spodziewać się należy przybycia okolicznych placówek w komplecie z sztandarami. Program uroczystości będzie podany później. Przewidziane są m. in. zawody okręgowe w strzelaniu, sporcie i t. d. Zwycięscy otrzymają wspaniałe nagrody. Już dzisiaj robi się odpowiednie przygotowania. Całą sprawą kieruje prezes B. Rybka, absolwent uniw. lud. w Zagórzu i komendant powiatowy Mazurkiewicz Leon.

Gołuszyce.

Obchód 3-go Maja. Pierwszy raz uczciliśmy uroczystość 3 Maja. Przed południem udano się do Pruszcza na nabożeństwo i obchód, w którym wzięli udział nasi kolarze na pięknie przystrojonych rowerach. Popołudniu odbyła się w miejscowej szkole urządzona staraniem kierownika tejże p. Grzeszczyka uroczysta akademja.

Słowo wstępne wygłosiła 14-letnia Stan. Kaczmarkówna. Deklamacje wygłosili: uczenica Markowska i Kaczmarkówna, uczniowie Czechowicz i Kraśkiewicz. Następnie chór dzieci szkolnych odśpiewał kilka pieśni; monolog wesoły p. t.: „Fedko w kłopocie" wygłosił uczeń Nowinka, poczem amatorzy miejscowego kółka scenicznego odegrali dwuaktowy melodramat: „Sieroca dola". Wyróżnił się dodatnio p. Żakowski w roli wójta. Po zakończeniu odbyła się zabawa taneczna.

Kradzieże na wsi mnożą się, jak grzyby po deszczu. Ślady każdorazowo wskazują w kierunku Łaszewa. Ostatnio skradziono w domu ubogich mieszkańców tegoż dwa prosiaki i kozę, jedyną żywicielkę ubogiej kobiety.

Spłoszone konie. Onegdaj spłoszyły się konie osadnika Adlera i z wozem mleczarskim przebiegły w największym pędzie przez wieś, przejeżdżając tuż obok przechodzących przez drogę dzieci nauczyciela Grzeszczyka, które cudem ocalały.

Ochronne szczepienie ospy odbyło się 7 bm. w lokalu p. Seidla w Pruszczu.

Budowa kościoła w Pruszczu przez niezgodę jednostek znowu zamiast wprzód, cofnęła się wstecz. Miano bowiem wykupić miejscową gorzelnię za 12.000 zł i przerobić ją na kościół i już zaczęto zbieranie podpisów na weksel, ale kilku obywateli wystąpiło z zarzutem, iż „tam gdzie była wódka pędzona, nie może być odprawiana Msza św." i rozbili kupno.

Zebranie gminne, które się odbyło ub. tygodnia obfitowało w drastyczne przemowy. Nie pisałem o zatargach w tej myśli, iż powaśnione strony się pogodzą i tak się stało.

Nowy rozkład jazdy kolejowej uwzględnia nasze bolączki i daje nam dodatkowo dwa pociągi dziennie więcej, a mianowicie od 15 bm. kursować będzie rano o 7-ej pociąg w kierunku Laskowic i po południu o 15-tej w kierunku Bydgoszczy. Pociągi te pozostaną na stałe, nadto zaprowadzone zostaną dwa pociągi pospieszne do Pucka i Gdyni, które jednakowoż u nas nie stają, a szkoda.

Do rozpaczy doprowadza stan drogi z Pruszcza do Gołuszyc.

Chodowlą jedwabników mógłby się u nas kto zająć, mamy bowiem około 50 drzew morwowych.

Toruń.

Z Teatru Pomorskiego.

W piątek, dnia 11 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 12 bm., o godz. 8,15 wieczorem premjera świetnej komedji współczesnej Verneuill'a pt. „Azais czyli igraszki losu", osnutej na tle kolei życia pechowatego p. Borneret, który po 35 latach niepowodzeń staje się w myśl dawnych przepowiedni (Azais) prawdziwym wybrańcem losu. Pierwszorzędne walory talentu scenicznego Verneuill'a, które jego utworom zapewniły powodzenie na scenach polskich, czego dowodem „Azais" grana obecnie na scenach poznańskiej i warszawskiej, uwypukłą się w naszym teatrze w wielce oryginalnej i pomysłowej reżyserji p. St. Orzechowskiego.

Nocny dyżur ma do dnia 11 bm. włącznie apteka pod „Orłem", Rynek Staromiejski.

Otwarcie kursu rolniczego dla żołnierzy w Toruniu. Dnia 7 bm. nastąpiło otwarcie kursu rolniczo-żołnierskiego garnizonu toruńskiego, zorganizowanego przez komendę garnizonu przy współudziale Pomorskiej Izby Rolniczej i Polskiego Białego Krzyża. Wykłady odbywać się będą przez maj i czerwiec, na których wykładać będą fachowi prelegenci z dziedziny rolnictwa, uprawy ogrodniczej, chodowli, rachunkowości, spółdzielności rolniczej. Na kurs uczestniczy około 300 słuchaczy.

Przy otwarciu byli obecni pani dr. Wybicka, wicewojewoda Seidlitz, p. Preibiszowa. W imieniu gen. Berbeckiego przybył pułk. Jatelnicki i oficerowie.

Konkurencja przyczyną zniżki autobusowej. Celem dogodnej i szybkiej komunikacji pomiędzy Toruniem i Podgórzem uruchomione zostały dla wygody obywateli obu miast jeszcze w roku ub. dwa autobusy, których przejazd kosztował 50 gr. Cena ta była jednakże zbyt wygórowana i niejednokrotnie dały się słyszeć życzenia publiczności, aby uruchomiono trzeci autobus, któryby był niejako konkurencją dla istniejących już. I w istocie życzeniu temu stało się zadość — bo p. Lewandowski, obywatel Podgórza, puścił w ruch swój autobus, zniżając cenę za przejazd na 30 groszy. Odtąd więc mieszkańcy, tak Torunia i Podgórza, mają szybką i tanią komunikację, wskutek czego zwiększyła się przez to i frekwencja podróżnych.

Koncert. Dnia 12 bm. Koło Przyjaciół Harcerzy w Toruniu urządza koncert, z którego czysty zysk przeznaczony będzie na dochód drużyn harcerskich. Współudział w koncercie biorą pp.: Kędzierzawska, Marzecka, Eckhartowa i p. Beszczyński; akompanjować będzie p. J. Arkusiewiczówna.

Wyłowienie topielca. Dnia 9 bm. wyłowiono z Wisły w Toruniu zwłoki mężczyzny, bez obuwia, o ciemnych włosach. Tożsamości topielca dotychczas nieustalono.

Co grają w kinach?

Kino „Corso" wyświetla awanturniczy dramat w 8 aktach z udziałem słynnego detektywa Stuart Websa. Do tego naprogram komedjja 2-aktowa.

„Palace" daje wspaniały obraz pt. „Wschód słońca". W roli głównej Janet Gaynor.

„Pan" demonstruje arcydzieło sztuki kinematograficznej pt.: „Książe Seliman" według powieści Maurycego Dekobry. W rolach głównych występują Olaf Fjord. Ponadto występy „Wołgi Kapeli".

„Światowid" wyświetla fascynujący obraz pt.: „Mandaryn Wu", osnuty na tle egzotycznego życia dalekiego wschodu. Ponadto komedja w 2 aktach pt.: „Jego spodeńki".

Chojnice.

Z teatru ludowego Na ostatniem zebraniu Tow. Teatru Ludowego, uchwalono urządzić w dniu 12 bm. wieczornicę, celem zasilenia kasy towarzystwa. Przygotowuje się liczne atrakcje jak: odegranie pięknej komedyjki pt.: „Jesienią", odtańczenia charakterystycznego tańca „Ojra-ojra" itd. Reżyserja teatru spoczywa w wytrawnych rękach pp. Tarkowskiej i Czajkowskiego. Spodziewać się należy, że wieczornica wypadnie ku zupełnemu zadowoleniu publiczności.

Występy „fakira". W hotelu Dworcowym występuje fakir polski p. Zaborowski — czyli „Ben Ediof'". Niektóre eksperymenty p. Zaborowskiego godne są podziwu m. in. zakopanie się na 0,5 godziny w trumnie. Chodzenie po tłuczonem szkle i t. p. Eksperymenty p. Z. ściągają liczną publiczność.

Obchód 3 Maja w Lichnowach, pow. chojnicki. Odległa zaledwie o kilka klm. od Chojnic ruchliwa wioska Lichnowy, godnie uczciła 3-go Maja. Obchód rozpoczęto uroczystem nabożeństwem w miejsc. kościele, na którem wygłosił wspaniałe kazanie miejsc. proboszcz. Po uroczystości kościelnej, odbył się pochód, w którym wzięła udział dziatwa szkolna i tow. P. W.

Z Bractwa Strzeleckiego. Strzelanie o godność króla kurkowego odłożone zostało aż do lipca. W niedzielę, dn. 13 bm. odbędzie się w Strzelnicy popołudniu koncert. wymarsz Bractwa Strzeleckiego z hotelu Centralnego do Strzelnicy nastąpi o godz. 2 popoł.

Zebranie „Lutni". Dnia 6 bm. w hotelu p. Kaletty odbędzie się pod przewodnictwem p. Jackowskiego miesięczne zebranie tow śpiewaczego „Lutni". Na porządku obrad była sprawa wyjazdu towarzystwa na ogólno-polski zjazd kół śpiewaczych do Torunia w Zielone Święta t. j. dn 27 i 28 maja br. Po obszernem omówieniu sprawy postanowiono wziąć gremjalny udział w zjeździe. W wolnych głosach zalecał dyr. Gierszewski, aby członkowie przychodzili regularnie na ćwiczenia.

„Dancing". W hotelu Dworcowym rozpoczęły się wieczory taneczne w ogródku przy doskonałym zespole muzycznym.

Tczew.

Ofiara zdegenerowanego opryszka. W piątek ub. w godzinach popołudniowych pewien zdemoralizowany opryszek uprowadził z domu 12-letnią, mało rozwiniętą umysłowo dziewczynkę, córkę obywatela tut. p. B., którą uwiódł. Widziano go na tczewskich polach, gdzie jakoby przenocował u jakiegoś gospodarza. W dniu następnym zauważono go w rowie pod Miłobędzem ze swoją ofiarą, jednak zdołał zbiec. Dziewczę odprowadzono do domu.

Dwóch uciekinierów 14-letnich urwisów, rodem z Wołkowysk, zatrzymano w Tczewie. Młodzieńcy zamierzali puścić się w szeroki świat.

Niepotrzebny alarm pożarny. Około godz. 9-ej wiecz. w niedzielę odezwała się syrena ogniowa. Okazało się, że jakiś przechodzień zauważywszy na ul. Czyżykowskiej 13 palące się firanki w oknie, zatelefonował z lokalu przy ul. Królewieckiej do straży o pomoc. W tym momencie, drugim telefonem oznajmiono obsługującego syrenę, że właśnie ogień już stłumiono. Straż do pożaru nie wyruszyła.

Z Tow. Czytelni Ludowych. Sprawozdanie kasowe ze zbiórki 3 Maja na dar narodowy Tow. Cz. Lud. wykazało dochodu w złotych 718,37, w guldenach gdańskich 11,47 i 1,50 mk. niem. (czyli 22,80 zł.), co razem stanowi zł. 741,17.

GRABOWO, pow. starogardzki. (Obchód 3-go Maja). Towarzystwa z Grabowa, Nowejcerkwi i Rąmbargu połączyły się, aby wspólnie obchodzić ten uroczysty dzień. Jako wspólny plac wybrano piękną polankę w leśnictwie Borkowo. Przy koncercie dwóch orkiestr z Nowejcerkwi i Grabowa czas mile upływał. Młodzież żeńska popisywała się śpiewem, sokolice grami ruchowemi, śpiewem i t. p., słowem było ładnie. Okoliczni ziemianie przybyli furmankami i nie pożałowali fatygi.

ZMARLI.

Ś. p. **Józef Leclercq,** właściciel dóbr Sukowy i Baranowa, członek rady nadz. Cukrowni Mątwy.

Ś. p. **Alojzy Lewandowski,** stud. med. w Inowrocławiu.

Ś. p. **Józefa z Kończalów Wyrembska** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Jakób Kurczalski** w Kruszwicy.

Ś. p. **Franciszek Stypiński** w Kłonach.

Ś. p. **Rozalja z Ziembińskich Rollowa** w Poznaniu.

Ś. p. **Franciszek Muza** w Wejherowie.

Ś. p. **Franciszek Witkowski** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Stanisław Batkowski** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Antonina z Baranklewiczów Sobkowiakowa** w Poznaniu.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 11 maja 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Król. Apostołów, Mamerta.
Jutro: Pankracego m., Nereusza.
Wschód słońca: godz. 4,11.
Zachód słońca: godz. 19,42.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 7 bm. do poniedziałku 14 bm. dyżurują:
1) **Apteka pod Aniołem**, ul. Gdańska.
2) **Apteka Kużaja**, ul. Długa.
3) **Apteka pod Łabędziem**, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektor" ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2-giej. Obecnie w Muzeum **wystawa zbiorowa akwarel Anny Römerowej z In-**

TEATR MIEJSKI.

Dziś dla Polskiego Związku Kolejowców **„Księżna cyrkówka"**. Początek o godz. **7,30.** Wszystkie bilety sprzedane.

W sferach artystycznych naszego miasto oczekuje z wielkiem zainteresowaniem zapowiedzianej na dzień jutrzejszy premjery **„Włamania"**. Adam Grzymała Siedlecki po osiągnięciu wielkiego sukcesu scenicznego przez „Spadkobiercę", „Sublokatorkę", „Popas Króla Jegomości" — tym razem osnuł swoją nową komedję na niezmiernie fascynującej akcji odgrywającej się w Banku Inwestycyjnym w czasie od godz. 8 do 10½. Wyborna reżyserja p. Koreckiego i gra artystów, sądząc po wczorajszej próbie generalnej, wróżą tej premjerze wielkie powodzenie. Na premjerze obecny będzie autor oraz osobistości z świata literacko-teatralnego stolicy.

W niedzielę po raz drugi **„Włamanie"**.

— **Występy Stefana Jaracza.** Niebawem rozpocznie gościnę na naszej scenie wielki artysta Stefan Jaracz ukazując się w kilku zaledwie kapitalnych swych kreacjach.

— **Niespodzianka dla Milusińskich.** Dyrekcji Teatru udało się pozyskać na jeden występ sławną już w całej Polsce 11-letnią artystkę dramatyczną, mimiczkę i tancerkę, **Ninkę Wilińską**, która w najbliższy poniedziałek wystąpi w otoczeniu własnego zespołu ze znanym bajkopisarzem Benedyktem Hertzem na czele. Odegrane będą 3-aktowa bajka Benedykta Hertza **„Czerwony Kapturek"**, **„Pan Kotek był chory"** i **„Psotny Ignaś"**. Bilety do nabycia w kasie teatru.

Najpaskudniejszym wymysłem naszego ustroju parlamentarnego są komisje sejmowe. Jest to — że tak powiemy — nastroszony jeż w żołądku gabinetu. Bo na plenum sejmowem posłowie są dość powściągliwi w rozwieszaniu bielizny rządowej. Ale zato na komisjach używają sobie jak pies w studni. Wyciągają wszystko na światło dzienne, co tylko da się wyłapać i od biedy udowodnić.

Do tych szperaczy po kieszeniach skarbu należy przedewszystkiem poseł Byrka. Łatwo mu to przychodzi. Był sam w najkrytczniejszych czasach naszym podskarbim i chętnie, nawet z pasją krytykuje swoich następców.

Ten to Byrka wyrachował i na komisji cyfrowo udowodnił, że preliminowany dochód z opłat paszportowych na rok 1928 w kwocie około 4 miljonów zł. bodaj czy wystarcza na koszta utrzymywania tych wszystkich biur wojewódzkich i ministerjalnych, które załatwiają sprawy paszportowe. Czyli że gdyby dzisiaj znieść w Polsce paszporty, to skarb raczej by na tem zyskał niż stracił. Najwięcej zyskalibyśmy moralnie na tej kasacji. Przestano by Polskę uważać za jedno wielkie więzienie, którego bez srogiego haraczu nikt nie może opuścić.

Mieliśmy już podobną historję, dziś — dzięki Bogu — nieistniejącą. Był to słynny i osławiony „Urząd likwidacyjny", który od różnych biedaków ściągał udzielone im podczas wojny przez Austrję zapomogi. Były to drobne sumy, którem rząd austrjacki ratował różnych nędzarzy przed śmiercią głodową. Dla odebrania tych bagatelnych kwot stworzono olbrzymi aparat aż o trzech departamentach. Maltretowano, procesowano i niszczono biedaków, co wszystko dziesięć razy więcej kosztowało, niż dawało dochodu. A na domiar tysiące ludzi zamieniało się w śmiertelnych wrogów Polski. Dopiero poseł Sommerstein zebrał odnośne cyfry i daty, przełożył je ministrowi Czechowiczowi, a ten kazał sławetny „Urząd likwidacyjny" zlikwidować.

Oby to samo stało się jaknajprędzej i z biurami paszportowemi!

— **Inwalidom wojennym zwraca się uwagę** na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państw. w Gdańsku przetargu na **dzierżawę restauracji w Jabłonowie** z terminem objęcia 1 lipca br. Bliższych informacyj udzieli Wydział Prawny wspomnianej Dyrekcji, pokój 201, gdzie też nabyć można warunki dzierżawne za opłatą 3 zł. Otwarcie ofert nastąpi 22 maja br.

— **Wielką atrakcją w tutejszych kołach muzycznych** stał się koncert jubileuszowy St. Niewiadomskiego, znanego kompozytora, który odbędzie się jutro w sobotę o 8,15 wieczór w Kasynie Cywilnem. Program obejmujący najpiękniejsze kompozycje tego wielkiego pieśniarza wykonają poza zaproszonymi specjalnie z Warszawy p. Miłkowską (śpiewaczką kameralną) i p. Janowskim (artystą opery warszawskiej), znane i cenione artystki pp. Gorzechowska i Klein Mierzyńska, oraz chóry „Echo" i „Harmonja", pod batutą p. Jaworskiego. Prof. Niewiadomski, który na zaproszenie Towarzystwa Muzycznego przyjeżdża na tę audycję, wyraził się o zestawieniu programu bardzo pochlebnie. Miarą zainteresowania się publiczności jest fakt, że w pierwszym dniu sprzedaży biletów, t. j. w czwartek, sprzedano ich około 250. Kto więc chce wziąć udział w tej uroczystości artystycznej, niech nie zwleka z zakupieniem biletów.

— **Janina Turczyńska,** znakomita sopranistka polska, b. primadonna opery medjolańskiej La Scala, wystąpi w Bydgoszczy w dniu 16 bm., w środę z własnym recitalem. Występ ten będzie dla naszych miłośników sztuki wokalnej niezwykłą atrakcją, tembardziej, że artystce towarzyszy pianista tej miary, co prof. Ludwik Urstein. Bilety sprzedaje już księgarnia Idzikowskiego, ul. Gdańska 16/17.

— **Zaginęła dziewczynka** lat 10, niej. **Teresa Kujawa,** wychodząc ze szkoły ze wsi Grochol, pow. Bydgoszcz; cery oliwkowej, czarne oczy, ubrana w czapkę, sukienkę kolorową i sweterek niebieski. Ktoby wiedział o zaginionej, proszę dać znać do Piotra Kujawy, wieś Grocholin, lub do policji śledczej.

— **Kontrakty kominiarskie,** złożone do zarejestrowania w Miejskim Urzędzie Policyjnym, ul. Grodzka 32, są zatwierdzone i należy po takowe się zgłosić do dnia 15 maja b. r. w godzinach urzędowych od 8—3.

— **Śmierć staruszki z przerażenia.** Dnia 8 bm. została pokąsana przez psa swej synowej, u której stale przebywała, przy ul. Łokietka 25a, 86-letnia staruszka, Emilja Volkmann, która następnego dnia zmarła. według orzeczenia lekarza, staruszka zmarła z przerażenia, gdyż pies był zdrów, a lekkie rany z pogryzienia nie mogły spowodować śmierci.

— **Wypadek przy pracy.** W Zakładach Graficznych przy ul. Jagiellońskiej, robotnica Walerja Maradzińska, zamieszk. przy ul. Kujawskiej 5, będąc zajętą szyciem ksiąg drutem na maszynie introligatorskiej, uległa urwaniu kawałka palca przez maszynę.

— **Okradzenie okna wystawowego.** W nocy z 9 na 10 bm. dokonano wybicia szyby w oknie wystawowem składu Feliksa Fritza przy ul. Dworcowej 19a i skradziono z tegoż okna wystawione tam przedmioty, jak: scyzoryki, brzytwy, papierośnice, żyletki, lampki kieszonkowe, organki ustne, paski do brzytew itd. ogólej wartości 1000 zł. Policja czyni dochodzenia.

Zebranie zarządów bydgoskich kół Chrz. Demokracji

celem stworzenia Rady i Zarządu Powiatowego Ch. D. na miasto Bydgoszcz odbędzie się

w piątek, dnia 11. 5. br. o godz. 7 wiecz.

w salce konferencyjnej przy ul. Dworcowej nr. 2.

Udział wszystkich zarządów kół konieczny

Dr. Wiecki, prezes Zarządu Okręgowego
E. Bigoński, przew. komisji organizac.
Polskiego Stronnictwa Chrz.-Demok.

Z Tow. Restauratorów.

Na ostatniem zebraniu żalili się niektórzy właściciele lokali na rzekomy **brak kelnerów w Bydgoszczy.** Związek Pomocników Gastronomicznych w wielu wypadkach nie reaguje podobno wcale na skierowane do istniejącego przy Związku Pośrednictwa Pracy zgłoszenia wolnych miejsc. Z tej i innych przyczyn należałoby — zdaniem niektórych właścicieli — sprowadzić nowych pracowników do Bydgoszczy i do pobliskich miejsc wycieczkowych.

Tocząca się od niedawna **walka konkurencyjna miejscowych browarów,** przeniesiona już nawet na łamy prasy, została surowo osądzona przez zebranych, gdyż przez ujawnianie cen zakupu piwa jednego tylko gatunku wprowadza się mimowoli konsumentów w błąd. Równocześnie domagano się, aby browary nie dostarczały osobom prywatnym piwa w butelkach po tych samych cenach, co restauratorom, którzy płacić muszą za koncesję oraz różne podatki.

Dalsze obrady dotyczyły zbliżającego się **zjazdu okręgu nadnoteckiego Związku Restauratorów — 15 maja w Wągrówcu.** Two bydgoskie wysyła na zjazd ten 4 delegatów, t. j. pp.: Kocerkę, Gączarzewicza, Żółkiewicza i Ganasińskiego. Nowy prezes okręgowy, p. Palejowski, zachęcał zebranych do liczniejszego udziału w zjeździe, aby przez to ożywić organizację na prowincji.

Program uroczystości **poświęcenia sztandaru** (stary przekaże się do Muzeum Miejskiego), ustalono już w szczegółach. Zarząd i wyłonione trzy komisje: redakcyjna, gospodarcza i komisja przyjęć pracują intenzywnie. Uroczystość ma się odbyć 4 lipca w Resursie Kupieckiej z wielką pompą, wspólnem śniadaniem, piknikiem i balem. Dalsze informacje zakomunikuje się członkom z początkiem czerwca na zebraniu zwołanem do nowego lokalu p. Imbsa — „Sielanka" przy ul. Śniadeckich.

Z Rady Miejskiej.

Bardzo szczupły porządek dzienny wczorajszego publicznego posiedzenia Rady Miejskiej nie przyniósł, poza szeregiem drobniejszych spraw, nic szczególnego. Nastrój panował senny, tak, że dość wcześnie zakończono obrady.

Sprawa udzielenia **osobnych zezwoleń na wykonywanie handlu okrężnego** na obwód tutejszego powiatu miejskiego, zareferowana przez radnego Szczepaniaka, wywołała dłuższą dyskusję. Osiągnięcie zezwoleń winno być utrudnione przybyszom przejściowym, którzy, jak doświadczenie wykazuje, podatków nie płacą i uprawiają handel nielegalny; ograniczenia zaś nie mogą się odnieść do osób zamieszkałych od dłuższego czasu. W tym sensie przemawiali radni: Kurdelski i Nowakowski; radny Kronenberg natomiast miał zastrzeżenia co do **obcowyznaniowych.** Wniosek, zgodny z art. 55 ustawy przemysłowej w sprawie udzielenia powyższych osobnych zezwoleń, uchwalono większością głosów.

Prezes Rady Miejskiej p. Beyer odczytał następnie rezygnację adwokata Spitzera (Niemca), zrzekającego się mandatu radnego miasta, ze względu na swój mandat poselski. Pozatem udzielono odpowiedzi na różne interpelacje. Wpłynął też **nagły wniosek domagający się wstrzymania dalszego burzenia Wieży Wolności;** ze względów formalnych wniosek ten wejdzie pod obrady za 4 tygodnie. Ciekawą też była interpelacja „Czy wieści o usunięciu łuczniczki przy placu Teatralnym są prawdziwe?" — oraz podniesioną została sprawa uruchomienia „Kawiarni Teatralnej", którą odesłano magistratowi do bliższego rozpatrzenia.

Wobec braku quorum uzupełniającego wyboru radców miejskich nie dokonano.

Złodzieje włamali się do składu przez mur w piwnicy.

W nocy z 9 na 10 bm. nieznani sprawcy dokonali włamania **przez mur w piwnicy** do składu kupca **Leona Dorożyńskiego** przy ulicy Długiej 39.

Sprawcy dostali się prawdopodobnie do piwnicy przez drewniane drzwi od strony korytarza, i w odległości mniejwięcej 1 metra od drzwi, wybili w murze otwór, przez który wsunęli się wprost do składu. Zostali oni jednak w chwili kradzieży widocznie przez kogoś spłoszeni, gdyż nie zdążyli zabrać ze sobą skradzionego towaru, pozostawiając go w piwnicy. Dzięki temu szkoda nie jest tak wielką, wartość bowiem skradzionych i wymienionych przez opryszków towarów wynosi kilkaset złotych, oraz 200 zł. gotówki, którą zabrali z kasy.

Nadmienić należy, że tuż przy drzwiach piwnicy, od strony korytarza, znajduje się zegar kontrolny dla stróżów nocnych, który to zegar stróż obowiązany jest co pół godziny kontrolować w nocy, tymczasem jak stwierdza zegar, kontrola odbywała się co godzinę. Stróż nocny nie zauważył przytem nic podejrzanego, nie dosłyszał żadnych szmerów — i nie zauważył żadnych zmian przy drzwiach piwnicy. Bo też sprawcy mieli się dobrze na ostrożności zrobili oni sobie szparę w drewnianej ścianie piwnicy od strony korytarza, którą to szparą mogli doskonale obserwować, co się dzieje nazewnątrz piwnicy.

Według opinji znawców, potrzebowali oni 4—5 godzin czasu na wybicie w murze otworu.

Policja śledcza prowadzi energiczne dochodzenia. Od dwóch lat nie było w Bydgoszczy tego rodzaju włamań, specjaliści zaczynają się znowu ruszać na naszym terenie.

— **We wczorajszem sprawozdaniu z rocznego walnego zebrania Tow. Kupców-Detalistów, branży spożywczej,** podano mylnie nazwiska: Górski zamiast Górecki, oraz Buchholz zamiast Bukolt.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** W całym kraju pogoda zmienna z przelotnymi deszczami, lub nawet śniegiem. Chłodno. Nocą możliwe przymrozki, zwłaszcza w górach i na wyżynach. Słabe, na północy umiarkowane, wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

— **Zabawa i popisy dzieci** francuskiej szkoły froeblowskiej p. prof. Marji Régamey odbędą się w niedzielę 13 bm. w żeńskiej szkole wydziałowej Konarskiego 3 o godz. 4-tej po południu. Na zakończenie roku szkolnego milusińscy zaśpiewają ładne piosenki francuskie Jacques'a Dalcroze'a w ubraniach Krasnoludków, następnie dziewczynki jako ogrodniczki i kwiaty. Po skończonych popisach odbędzie się dziecięca zabawa. Goście mile widziani. Wejście dla dzieci 50 gr, dla dorosłych 1 zł.

— **Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak—Okole** urządza w przyszłą niedzielę dnia 13 bm. w pięknem miejscu wycieczkowem **Opławiec** — swą wielką zabawę wiosenną, urozmaiconą niespodziankami dla dzieci i dorosłych, jak strzelanie do tarczy (o nagrody), koło szczęścia i t. d., na którą Szan. Obywatelstwo naszego Grodu jak najuprzejmiej zapraszamy. Odjazd kolejką powiatową z Okola o godz. 14-tej, powrót o 22,45 wieczorem.

— **Zabawa wiosenna „Astorji".** W bieżącą sobotę odbędzie się zabawa „Astorji" w sali Resursy Kupieckiej. Jak z zaproszeń wynika, przygrywać będzie orkiestra kina Kristal p. Wybrańskiego. Ze względu na to, że wstęp kosztuje tylko dwa złote, należy się spodziewać licznej frekwencji. Zatem kto się dobrze chce ubawić, niech pośpieszy w sobotę do Resursy.

— **Włamanie.** W nocy z dnia 9 na 10 włamali się nieznani sprawcy zapomocą rozbicia kłódki, do kurnika Janeckiej Bronisławy przy ul. Ks. Skorupki 50 i skradli 7 kur i koguta, które na miejscu zabito.

— **Znaleziony koszyk.** Na Placu Kochanowskiego znaleziono koszyk do rzeczy, w którym znajdowały się następujące przedmioty: jedna poduszka, kalesony, mankiety, kapelusz, pończochy, łyżka, widelec i różne drobiazgi. Właściciel może zgłosić się po odbiór do Komisarjatu 5-go P. P. przy ul. Zamojskiego.

— **Znaleziony kosz z artykułami spożywczemi.** W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono znaleziony kosz z artykułami spożywczemi. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 7.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji pracowników komunalnych w piątek, 11 maja o 7-ej wiecz. w Ognisku, ul Jagiellońska 71.

Nadzwyczajne walne zebranie Ch. Z. Z. filji metalowców w piątek 11 bm. o godz. 6,30 wiecz. w Ognisku.

Ogólne zebranie wszystkich pracowników zatrudnionych w cegielniach, zorganizowanych przy Chrz. Zjedn. Zawodowem, odbędzie się w sobotę 12 maja o 6-ej wiecz. w Ognisku.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu wyrzyskiego w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 12,30 w południe w Domu Polskim w Wyrzysku. Z referatem przybędzie członek zarządu okręgowego z Bydgoszczy.

PROGRAM W KINACH.

Kino DOMU KATOLICKIEGO. Od dziś druga część **„Ludzie szakale".** Film ten jest dziełem francuskiej kinematografji, udanym pod każdym względem. Ceny miejsc pomimo dużych kosztów wynajmu niezmienione.

KRISTAL. Niezwykły temat wczorajszej premjery mógł szczerze zainteresować i podobać się publiczności, gdyż takim jest istotnie film p. t. **„Gehenna zdradzonego męża"**, wyposażony bogato w pomysły reżyserskie, pierwszorzędnie wykonany z udziałem znakomitych filmowych gwiazd europejskich. Nadprogram.

NOWOŚCI. Dziś i jutro po raz ostatni wspaniały dramat **„Szalona noc"**, z udziałem znakomitej artystki filmowej, Huguette Duflos w roli głównej.

MARYSIENKA. Premjera szampańskiej komedji w 8 aktach p. t. „Uwiodłem ci żonę". W głównej roli Harry Liedtke i urocza ?..

CORSO. Dziś po raz ostatni film z życia cowboy'ów p. t. **„Pod groźbą śmierci".** W roli głównej król prerji Hoot Gibson. Nadprogram „Ofiary głodu mieszkaniowego".

Dlaczego Kawiarnia Teatralna zamknięta?

W dzisiejszych trudnych czasach, w których tysiące bezrobotnych łaknie pracy i zarobku, należy robić wszystko, aby żaden warsztat pracy, mogący dać choć kilku jednostkom zatrudnienie, nie stał bezczynnie. Do takich warsztatów pracy należy „Kawiarnia Teatralna", która przy pięknej pogodzie gromadziła w roku ubiegłym tłumy ludzi i zatrudniała około 40 pracowników.

Przedsiębiorstwo to w tym roku jakoś nie chce otworzyć swoich podwoi, chociaż ludziska na to czekają z upragnieniem. „Kawiarnia Teatralna" znajduje się obecnie pod opieką zarządcy masy upadłościowej. Czemuż ten zarządca nie otwiera kawiarni? Czy nasz Magistrat nie zechciałby ze względu na bezrobotnych, mogących w tem przedsiębiorstwie znaleźć zatrudnienie, przynaglić zarządcy masy upadłościowej?

Tarcze ruchome systemu „Cyrus".

Bractwa Strzeleckie na ziemiach zachodnich Polski, mające wielkie tradycje, posługują się, jeżeli chodzi o techniczną stronę strzelania, narzędziami, które wobec postępu techniki naszego wieku, uchodzić muszą za przestarzałe. Zmodernizowanie strzelania i przystosowanie się do poziomu dzisiejszej techniki jest wskazane, jeżli się zważy, że używa się jeszcze ciężkie strzelby o wadze 7 kilo systemu „Ayda", z których strzelać można tylko z oparciem, bardzo długo celując do tarczy. Ten przestarzały sposób strzelania nie przynosi korzyści, ani państwu ani strzelcowi, a pozatem jest to rzeczą bardzo drogą. Dziwić się zatem nie można, że liczba członków Bractw Kurkowych znacznie w ostatnich czasach zmalała. A wiadomo, że zadania ich są wielkie: pielęgnowanie ducha obywatelskiego, danie państwu w razie potrzeby pierwszorzędnego strzelca, a członkowi jako takiemu nietylko spędzenie miłych chwil, ale również dać mu możność samoobrony i wyszkolenia myśliwskiego. System strzelania odgrywa zatem w Bractwach Strzeleckich największą rolę.

Radykalną zmianę pod tym względem wprowadzi doniosły wynalazek znanego przemysłowca bydgoskiego i doskonałego strzelca p. Cyrusa, któremu udało się skonstruować tarczę ruchomą, która sprawia na strzelca wrażenie, jakoby w różne strony zwierzyna biegała po strzelnicy, a do której to strzelec stojąc na stanowisku, strzela z 6-milimetrowego karabinu. Strzelanie do tych tarczy sprawi strzelcowi wielką przyjemność, a pozatem wyrabia niezwykłą orjentację i celne strzelanie; koszta strzelania wynoszą zaś zaledwie 20 proc. dotychczasowego strzelania.

Dnia 17 maja 1928 r. odbędzie się w Solcu Kujawskim poświęcenie tarczy ruchomych systemu „Cyrus" i tam na miejscu będą mogły poszczególne Bractwa zapoznać się z wyżej wymienionemi tarczami, które są z zapędem elektrycznym, lecz gdzie na poszczególnych strzelnicach brak prądu, jest zastosowany zapęd ręczny. Powyższy wynalazek jest patentowany, a wyłączną sprzedaż otrzymała fabryka maszyn Lewandowicz w Bydgoszczy.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Związek młodzieży pracującej „Jedność". Schadzka koleżeńska w piątek 11 bm. o 7,30 wiecz. w sali „3 Maja" przy Placu Piastowsk.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy-Skrzetusko. Zebranie plenarne w piątek 11 maja o 7-ej wiecz. w lokalu p. Gończa (rzeźnia miejska).

Tow. Opieki nad Zwierzętami. Dnia 12 bm. (w sobotę), popołudniu, o godz. 5-tej w sali rzeźni miejskiej, p. Gończy, przy ul. Jagiellońskiej, **walne zebranie członków i sympatyków** Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Uprasza się o łaskawe przybycie i najliczniejszy udział.

Tow. Powstańców i Wojaków, Szwederowo. Dziś, w piątek, o 7-ej wieczorem lekcja śpiewu.

Tow. Kobiet „Jedność". Zebranie w niedzielę, 13 maja o 4-ej po poł. w Domu Katolickim przy Farze.

Walne zebranie Tow. Hodowli Drobiu 11. V. o 8-ej wiecz. w sali p. Wicherta. Ze względu na ważne sprawy obecność wszystkich członków pożądana.

Klub sportowy „Brda". Nadzwyczajne walne zebranie w sobotę 12 bm. o 7-ej w lokalu Złoty Róg, ul. Grunwaldzka. Z powodu ważnych spraw oraz biegu „Dziennika Bydgosk." i niedzielnych zawodów w Solcu Kujawskim, komplet konieczny.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Zbiórka do wspólnej fotografji w niedzielę 13 bm. na szosie szubińskiej o 9-ej przed poł. Ubiór sportowy i rowery.

Tow. śpiewu „Lutnia". Dziś w piątek lekcja śpiewu o 8-ej wiecz. w lokalu p. Jarnatha przy ul. Jana Kazimierza 5. Ze względu na niedzielny występ komplet konieczny.

S. M. P „Promyk". Dziś w piątek o godz. 6,30 zbiórka Kółka Wychowania Fizycznego oddz. młodszego, przed salką parafjalną. W niedzielę po poł. o 4-ej zebranie plenarne oddziału starszego.

Związek Niższych Pracowników Poczt., Tel. i Telef., Koło miejscowe Bydgoszcz. Zebranie mies. w poniedziałek 14 bm. o 17-ej w Ognisku, ul. Jagiellońska 71.

K. S. „Astorja". Zebranie zarządu i schadzka dziś w piątek w Domu Czeladzi.

Sokół VII urządza w niedzielę 13 bm. w „Strzelnicy" zabawę wiosenną, na którą Sz. Druhów jak miłych gości serdecznie zaprasza.

Tow. Powst. i Woj. Bydgoszcz „Macierz". Pod naszą opieką stojący klub sportowy „Astorja" urządza w nadchodzącą sobotę doroczną zabawę wiosenną w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25 i uprasza się dlatego członków o poparcie tej imprezy. Początek o godz. 20-ej. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które można odebrać u p. Marchla, skład nasion ul. Jezuicka 12. Dla członków za okazaniem legitymacji zniżony wstęp.

Tow Powocników Fryzjerskich urządza w niedzielę, 12 bm. wycieczkę familijną do Opławca. Zbiórka o godz. 1,30 na Okolu przy małej kolejce. Uprasza się kolegów i sympatyków Tow. o liczne przybycie.

K. S. „Tęcza". Dziś w piątek o 8-ej schadzka informacyjna w lokalu „Złoty Róg". Z powodu rozegrania zawodów z K. S. „Iron" II druż., komplet drugiej drużyny pożądany.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie nie odbędzie się dzisiaj, lecz dopiero w przyszły piątek, 18 maja.

O. P. N. „Gwiazda". Miesięczne zebranie jutro 12 bm. o 8-ej wiecz. w sali parafjalnej. W niedzielę 13 bm. wycieczka do Smukały, połączona z zabawą. Goście mile widziani.

O. P. N. „Sokół" I, oddział młodzieży. Dziś w piątek o 8-ej wiecz. schadzka informacyjna w lokalu p. Bosiackiego. Komplet II i III druż. pożądany, z powodu wyjazdu III dr. do Ostromecka. Przypomina się drh. III druż. o przyniesienie kompletu na schadzkę.

Tow. śpiewu „Dzwon". Dziś w piątek 11 bm. punktualnie o godz. 8-ej wieczorem nadzwyczajna lekcja śpiewu w auli szkoły na Okolu, ul. Nowogrodzka.

Płody rolne.

Berlin, dnia 10. maja 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	263,00—268,00
maj	000,00—278,25
lipiec	288,50—289,00
wrzesień	000,00— 27 ,00
Żyto marchijskie	283,00—285,00
maj	296,00—297,00
lipiec	273,50—273,75
wrzesień	251,00—251,00
Jęczmień jary	254,00—290,00
Jęczmień zimowy	000,00—000,00
Jęczmień pastewny	—
Owies marchijski	263,00—270,00
maj	000,00—275,00
lipiec	000,00—276,00
wrzesień	000,00—226,00
Kukurydza loco Berlin	234,00—236,00
Mąka pszenna	33,75— 37,00
Mąka żytnia	39,32— 37,50
Otręby pszenne	00,00— 18,60
Otręby żytnie	00,00— 19,00
Rzepak	000,00—000,00
Siemię lniane	00,00— 00,00
Groch Victorja	50,00— 62,50
Groch jadalny polny	36,00— 39 50
Peluszka	24,00— 24,50
Bob polny	24,00— 23,00
Wyka	24,00— 26,75
Łubin niebieski	14,00— 14,75
Łubin żółty	15,00— 15,80
Seradela nowa	23 00— 24 00
Makuch rzepakowy	18,80— 19,00
Makuch lniany	23,50— 24,00
Wytloki suszone	15,30— 15,50
Śrót Soya	21,40— 22 00
Płatki ziemniacze	26,90— 27,30

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10 maja 1928 roku.

8% dolarowe listy Pozn. Ziemst Kred 96,50—92,00 (za 1 dolar.
4 proc. listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego 00,00—54,50—00, proc.
6 proc listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 32,00
5proc. Pożyczka premj. serja II 76,50 —79,
Herzfeld — Viktorius I em. 52,00—
Dr. Roman May I—V em. 110,00— 110
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em 00,—72
Tri I—III em. 100,—

Giełda warszawska

z dnia 10 maja

Akcje: w złotych:

Bank Polski	165,00—164,75
Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Zachodni	36,00— 36,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 85,00
Elektrownia w Dąbr.	00,00— 82,50
Siła i Światło	124,00—126,00
Firley	57,00— 58,50
W. T. Węgla	95,00— 95,50
Nobel	40,75— 37,00
Lilpop	43,25— 44,00
Ostrowickie Zakłady	122,00—121,00
Modrzejów	48,75— 50,00
Pocisk	11,50— 12,00
Starachowice	65,50— 63,25
Borkowski	00,00— 19 00

Bank Polski płacił w dniu 11. V. za:

dolary amerykańskie	8,85— 8,84
funty szterlingów	43,33
franki szwajcarskie	171,23
franki francuski	34,95
marki niemieckie	212,40
guldeny gdańskie	173,20
szylingi austrjackie	124,93
liry włoskie	46,82
korony czeskie	26,31

Wyjaśnienie

Związku Pracodawców w zawodzie krawieck.

Związek Pracodawców w zawodzie krawieckim w Bydgoszczy, przysyła nam następujące sprostowanie, dotyczące notatki umieszczonej w kronice w nr. 104 „Dziennika Bydg.": „Ogólny strajk krawiecki w Bydgoszczy", w której zawarte jest twierdzenie, że pracownicy krawieccy w Bydgoszczy otrzymują niższe płace, niż w innych miejscowościach oraz, że pracodawcy nie są skłonni podwyższyć im zarobków z powodu tego też rozpoczęli strajk. Otóż

1) Pracownicy krawieccy w Bydgoszczy otrzymywali przez półtora roku 11 proc. wyższe płace od pracowników kraw. w Poznaniu oraz dogodniejszą taryfę ramową;

2) w dniu 17. IV. br. podwyższono płace w Poznaniu, wobec czego pracownicy zażądali i tu podwyżki, jednakże o 7,3 proc. wyższej jak obecnie w Poznaniu się opłaca, na co Związek Pracodawców w Bydgoszczy godzić się nie mógł, biorąc przytem pod uwagę konjunkturę lepszą dla zawodu krawieckiego w Poznaniu, aniżeli w Bydgoszczy;

3) prawdą natomiast jest, że w układach z pracobiorcami oświadczył Związek Pracodawców gotowość opłacania tych samych płac, co w Poznaniu nawet z uwzględnieniem wyższej niż w Poznaniu taryfy, mimo to rozpoczęli pracownicy z dniem 1 maja strajk.

— Pielgrzymka do Częstochowy i wycieczka do Krakowa i Wieliczki. Z kancelarji parafjalnej św. Trójcy donoszą nam: w poniedziałek, 25 czerwca, wyruszy pod kierownictwem ks. prob. Skoniecznego pielgrzymka z Bydgoszczy do Częstochowy, połączona z wycieczką do Krakowa i Wieliczki. — Koszty wynoszą III klasą 42,60 zł, II klasą 58,80 zł. Kolejowcy mogą się przyłączyć za opłatą 8 zł. Powrót nastąpi w sobotę, 30 czerwca wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje się do 25 maja w kasie parafjalnej św. Trójcy od godz. 11—1 w południe. Przy zgłoszeniu należy uiścić opłatę kosztów podróży. Zastrzega się w razie potrzeby ewentualne zmiany kosztów.

— Znalezione zwłoki mężczyzny. Dnia 3 bm. znaleziono w rzece Prośnie obok wsi Papówek pow. ostrowski, zwłoki mężczyzny, które są już w rozkładzie. Wieku i tożsamości ustalić nie było można, gdyż jak zaznaczono ciało już jest mocno w rozkładzie. Opis trupa: 1,65 mtr. wysoki, bez marynarki, spodnie czarne w białe paski u dołu związane, kalesony białe płócienne, na sobie ma 2 koszule bez monogramów — trykotowa, druga płócienna w zielonkowate długie paski, trzewiki czarne sznurowane z podkówkami. Dokumentów nie znaleziono. Ktoby mógł udzielić bliższych wiadomości zmierzających do ustalenia tożsamości topielca, proszony jest zgłosić się w Wydziale Śledczym.

— Przytrzymanie umysłowo chorego chłopca. Dnia 10 listopada 1919 r. w Messen (Niemcy) został zatrzymany nieznany umysłowo chory chłopiec, lat około 14—16, którego nazwisko dotychczas nie ustalono. Chłopiec ten przybył do Niemiec w czasie powrotu wojsk niemieckich nadbałtyckich, do których się prawdopodobnie przyłączył w swej ojczyźnie. Podczas oglądania obrazków, chłopiec z radości wypowiedział kilka słów po polsku, z czego należy przypuszczać, że pochodzi z Polski. Przeto nie jest wykluczonem, że jest on obywatelem polskim. Opis: wzrost 155 ctm., oczy szare, czoło wysokie, usta szerokie, podbródek okrągły, włosy ciemno blond, brwi blond, nos gruby, zęby wszystkie, twarz owalna — blada. Ubrany w kurtkę szarą, z biało-czarnemi prążkami, takież spodnie, szary wełniany swetr, koszulę w biało-niebieskie paski, znaczoną literą „G“, przy sobie miał klucz prawdopodobnie od mieszkania. Ktoby mógł podać coś bliższego co do stwierdzenia przynależności chłopca, proszony jest zgłosić się w Wydziale Policji Śledczej w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 21, pokój 71. Wszystkie inne pisma proszone są o przedrukowanie niniejszego.

— Na cele Schroniska dla Niewidomych w Bydgoszczy złożyli łaskawie: p. Paweł Słomski, mistrz malarski 40 zł zebranych na ślubie p. Rutkowskiego z Inowrocławia z p. Haliną Sigurską w Bydgoszczy, oraz p. inż. Gadziński w Bydgoszczy 50 zł. Ofiarodawcom składamy gorące podziękowanie i prosimy Szan. Obywateli o dalszą łaskawą pamięć. — Kuratorjum Schroniska.

Z Grudziądza.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim paniom, które w dniu 3 maja z pełnem poświęceniem i zaparciem siebie kwestowały na „Dar narodowy 3 Maja“, przyczyniając się tem samem do utrwalenia wielkiego dzieła, jakiem jest walka z ciemnotą umysłową — składamy tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać“. — **Ks. prałat Dembek**, prezes Rady okręgowej T. C. L. na Pomorze. **Nowiński**, kierownik sekretarjatu.

Zakończenie kursu sanitarnego.

Sióstr Rezerwy Polskiego Czerwonego Krzyża w Grudziądzu.

Otrzymaliśmy dodatkowe, obszerniejsze sprawozdanie o działalności Czerwonego Krzyża z prośbą o umieszczenie:

Miła a zarazem doniosła uroczystość odbyła się w dniu 1 bm. w gościnnym domu pp. inż. Elżanowskich. Grudziądzki oddział Czerwonego Krzyża urządził z okazji zakończenia kursu sanitarnego Sióstr Rezerwy o godz. 6-tej popoł. „czarną kawę“, na którą przybyli: pełna zasług przewodnicząca p. Żyborska, skarbniczka p. Wacławowa Korzeniewska, inż. Domański, generał Rachmistruk, major szt. gen. Cibicki, dyr. gimn. żeńskiego p. Zassowski, oraz wszyscy prelegenci i instruktorzy kursu: pp. dr. Tarkowski, prof. Jurkiewicz, dr. Chełmicki, dr. Płatek, ks. kapelan Federowicz, dr. Lachowski, dr. Maj i inni.

Do zebranych przemówiła pierwsza p. Żyborska, dziękując prelegentom za bezinteresowne wykłady na kursie, które przyczyniły się do wyszkolenia całego nowego zastępu sióstr rezerwy, które każdej chwili stanąć mogą do pracy sanitarnej, celem niesienia pomocy żołnierzowi polskiemu, zaś słuchaczkom kursu wyraziła podziękowanie za ich wytrwałość i pilność oraz prawdziwe umiłowanie ojczyzny okazane w czynie.

Następnie przemówiła przewodnicząca sekcji sanitarnej i kierowniczka kursu p. inż. Elżanowska, a w imieniu słuchaczek złożyła podziękowanie p. Kunertowa.

W dalszym ciągu przemawiali jeszcze ks. kap. Federowicz i inż. Elżanowski.

W serdecznym i miłym nastroju przeciągnęła się zabawa do godz. 2 w nocy, która zakończyła się tańcami dla młodszych.

Teraz słów kilka o samym kursie.

Ubolewać należy, że kobiety Polki w Grudziądzu w tak małej liczbie, bo zaledwie 17 skorzystały z tego kursu. Program kursu stał na poziomie był wysokim, a wymagania co do kwalifikacji były poważne. Przez pięć miesięcy trwały wykłady w gimn. żeńskiem od 7—9 wiecz., a lekarze i instruktorzy wojskowi dokładali wszelkich starań, by słuchaczki dobrze przygotować zawodowo.

Dziwna obojętność dla tak poważnej instytucji, jak Czerwony Krzyż, świadczy niezupełnie dobrze o tutejszem społeczeństwie, a szczególnie o kobietach.

Czem są pochłonięte umysły kobiet w chwili, gdy czuwać należy tu na Kresach Zachodnich? Głośna odezwa Polskiego Czerwonego Krzyża o kursie przebrzmiała bez wrażenia prawie — zaledwie garstka stanęła do pracy i do czynu, zdając sobie sprawę z tego, że obok żołnierza polskiego, walczącego za Ojczyznę musi w danej chwili stanąć kobieta-Polka w roli samarytanki.

Jak nie może zabraknąć żołnierza na froncie — tak nie może zabraknąć samarytanki polskiej. Czy obca ręka ma nieść pomoc rannemu i zamknąć powieki konającemu żołnierzowi polskiemu?

Prócz tych praw i obowiązków, które daje wyszkolenie sanitarne na wypadek wojny — siostry rezerwy, które ukończą z wynikiem dobrym kurs, mogą natychmiast pracować na rozmaitych placówkach sanitarnych, jak w szpitalach, ambulatorjach, stacjach i t. p., a więc mogą natychmiast po otrzymaniu dyplomu pracować zarobkowo.

Mimo tych moralnych i materjalnych korzyści — nie zrozumiały kobiety w Grudziądzu doniosłość kursu — daj Boże, by w przyszłości stanęły liczniej na wezwanie Czerwonego Krzyża i nie okazały się obojętne i głuche na rzeczy poważne.

Program kursu obejmował cały szereg nauk przepisanych, które podajemy: etyka pielęgniarska ze stanowiska katolickiego — ks. Roskwitalski i ks. Federowicz; chirurgja — dr. Tarkowski; higjena społeczna — Lachowski; pielęgniarstwo — Chełmicki; choroby zakaźne — dr. Lachowski; ratownictwo wewnętrzne — dr. Tarkowski; anatomja i fizjologja — dr. Płatek; choroby wewnętrzne — dr. Maj; farmacja — dr. prof. Jurkiewicz; terenoznawstwo — kpt. Binder; obrona przeciwgazowa — ppor. Batke; organizacja wojskowa — kpt. Sobolewski; masaż

Kurs rozpoczął się 1 grudnia 1927 r. trwał przez 5 miesięcy. Obecnie po ukończeniu teorji słuchaczki przechodzą na poszczególne działy praktyki i dopiero po jej ukończeniu otrzymają dyplomy i odznaki.

Należy podkreślić fakt, iż inż. Elżanowska dołożyła wszelkich starań i zabiegów, by rezultaty kursu były dodatnie, a dobrocią serca i taktem, jako kierowniczka zaskarbiła sobie miłość i wdzięczność wszystkich słuchaczek.

Bieg sztafetowy Puck — Warszawa.

Zorganizowany przez Związek Towarzystw Powstańców w Grudziądzu w dniu 2 bm. bieg sztafetowy z Pucka do Warszawy wypadł wspaniale.

Okręg grudziądzki, który miał za zadanie poprowadzić bieg na terenie swego okręgu t. j. od Nowego do Chełmży, najzupełniej sprostał swemu zadaniu.

Zgodnie z programem biegu, okręg grudziądzki odebrał w dniu 2 bm., o godz. 10,52 sztafetę od okręgu starogardzkiego na granicy tegóż okręgu w Nowem, gdzie punktualnie przybyli przedstawiciele władz Powst. i Wojaków, powiatów i wojskowości, celem odebrania od okręgu starogardzkiego sztafety.

Na miejsce do Nowego przybyli: wiceprezes Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków kpt. rez. Goga, komendant okr. por. rez. Betyna, sekretarz okręgu Jan Andrzejewski z Grudziądza, starosta Czarliński z Grudziądza, starosta Kowalski z Świecia, major Kempiński, oficer P. W. 16-tej Dywizji, por. Koprowiak, komendant obwodu p. w. Świecie.

Po krótkiej przerwie sztafety, którą wykorzystano do zdjęć fotograficznych, okręg grudziądzki podał sztafetę do dalszego biegu Towarzystwu Powstańców i Wojaków Nowe, a dalej prowadzili sztafetę według programu Tow. Powst. i Wojaków Warlubie, Bzowo, Fletnowo, Grupa, Michale, Grudziądz-dworzec, (przez most kol.), Grudziądz-miasto, Łunawy (przez Wabcz), Stolno, Papowo-Biskupie do Chełmży, skąd sztafetę prowadził dalej okręg toruński do Torunia. Na terenie obwodu chełmińskiego podczas biegu sztafetowego obecny był starosta Ossowski z Chełmna i kpt. Jankiewicz, oficer P. W. 66 p. p. z Chełmna.

Na całej przestrzeni z Nowego do Torunia łączność sztafety spoczywała w ręku p. Lutowskiego z Grudziądza, który na motocyklu jechał śladem sztafety i który bardzo dobrze się ze swego zadania wywiązał. Za motocyklem szły samochody z przedstawicielami wymienionych władz, którzy kontrolowali bieg sztafetowy do Torunia.

Z Torunia do Warszawy prowadził sztafetę oddział kolarzy Zw. Tow. Powst. i Wojaków jako drużyna reprezentacyjna, która w dniu 5-go maja rano o godz. 10-tej sztafetę wręcza p. Prezydentowi Rzplitej Mościckiemu oraz p. Marszałkowi Piłsudskiemu.

Sztafeta w postaci hołdów wysłanych p. Prezydentowi Rzeczplitej i p. Marszałkowi przez Związek Towarzystw Powst. i Wojaków w wspaniałem wykonaniu i opakowaniu metalowym z okuciem srebrnem, na którym zostały wyryte odnośne adresy wręcza w Warszawie po przybyciu sztafety w dniu 3-go maja kpt. rez. Goga oraz komendant związkowy wraz z oficerem P. W. 16 Dyw. maj. Kempińskim p. Prezydentowi Rzeczplitej i p. Marszałkowi Piłsudskiemu.

Na hołdach umieścili w Toruniu swe podpisy: dow. O. K. VIII, p. wojewoda Młodzianowski, przedstawiciele władz wojskowych w Toruniu oraz przedstawiciele władz Powst. i Wojaków.

*

„Strażnica Bałtycka“ na maj opuściła prasę. Treść numeru jest nast.: Rocznica Konstytucji 3 Maja. Trzeci Maj. polonez 3-go Maja, o czołgach i spółdziałanie ich z piechotą. Zawisza Czarny. Obozy letnie przysposobienia wojskowego w r. 1928. Gołębie pocztowe. Pobór wojskowych i zaciąg ochotników. Zakończenie kursu instruktorskiego w Grudziądzu (z ilustracji). Obwieszczenie o powołaniu oficerów rez., podchorążych rez. i kandydatów na oficerów rez. na ćwiczenia wojskowe w r. 1928 Nad polskiem morzem. — Sport. Różne z życia Powstańców i Wojaków i komunikaty.

„Strażnica Bałtycka“, centralny organ Powstańców i Wojaków, sumiennie redagowana przez p. Tadeusza Ziółkowskiego zasługuje w pełni, aby każdy z wojaków interesował się tym pismem i nietylko aby sam czytał, lecz powinien polecać

— Echa święta Szkoły Oficerskiej. Komendant Szkoły Oficerskiej składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia święta szkoły, a w szczególności dziękuje przedstawicielom władz państwowych i samorządowych oraz delegacjom stowarzyszeń, które swym udziałem uświetniły uroczystość święta szkolnego. Nadto dziękuje Dr. Belzie i inż. Janickiemu za wydatną pomoc w urządzeniu święta oraz p. Klein-Mierzyńskiej, prof. Bergmanowi i p. Ryszewskiemu za uświetnienie swym udziałem rautu w dniu święta szkoły.

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą
St. Banaszak,
obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1804. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (2848

Najtaniej
zakupuje się meble, lustra zegary, maszyny do szycia maszyny do pisania, różne antyki odzież, obuwie. w Domu Komisowym Pomorska 6. 6275

SPRZEDAŻE

Prywatne
50 mórg ziemi bardzo dobrej, 10 mórg łąki z torfem, zabudowania masywne, inwentarz żywy i martwy nadkompletny bez długu, położone w mieście, sprzeda spiesznie za 30 tyś. zł. Kieliszek Bydgoszcz Plac Piastowski 12. (6627

Posiadłość
w dużej kościelnej wsi z dwóch domów i piekarni, stajnie, wszystko masywne pod dachówką, ogród warzywny, sad owocowy w dobrem położeniu bez długu w jednym domu, urządzenie kolonjalne, szosa i elektryka w miejscu sprzedam w całości lub na połowę z powodu starości i stosunków familijnych, stosowne dla piekarza, kapitalisty lub mleczarza, którego tu bardzo brak, mieszkanie z dwóch pokoi i kuchni wolne dla kupującego, do objęcia potrzeba 10—12 tys. zł. Józef Lipski, właściciel, Rajkowy, powiat Tczew. Na odpowiedź znaczek. (12233)

Dom
z ogrodem na sprzedaż. Jachcice, Średnia 23. Wiadomość Koronowska 17. 12241

Dom
5-cio pokoj. z ogrodem owocowym 12 mórg ziemi, żywy i martwy inwentarz oraz kuźnia z kompl. narzędziami, w większej wiosce natychmiast na sprzedaż z powodu stosunków rodzinnych za cenę 16.000 zł. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „55" 6552

Gościniec
20 mórg ziemi pszennej zabudowania masywne, cena 20,000 zł. wpłaty połowa sprzeda Kieliszek Plac Piastowski 12. (6524

Młyn
wodny, 10 mórg pola, blisko miasta, sprzedam przy 11000 zł. wpłaty lub zamienię na gospodarstwo Sokołowski, Pl. Wolności nr. 2. (6514

Gospodarstwa
310 morg ziemi 3, 4, 5 kl., 30 łąki, zabudowania 1 kl., 10 koni, 40 bydła, cena 150.000 zł, wpł. 100.000 zł — 100 mórg 3—4 kl. ziemia, 10 łąki, 4 konie, 25 sztuk bydła 30 świń, nadkompl. maszynerja zabud. 1 kl., cena 60.000 zł, wpł. 30.000 złotych. — 50 mórg ziemia 3, 4. 5 kl., zabud. masyw., 6 krów, 2 konie, cena zł 27.000, wpłaty 20.000 zł. — 2 oberże oraz hurtownia, sale, składy węgla, emalji, żelaza, towary kolonjalne i t. p., wymiany mąki, cena 70.000 zł, wpłaty 40.000 zł każde osobno. — Dzierżawa 130 mórg 3, 4, 5 kl., bez lub z inwentarzem, bez inwentarza 5000 zł, z inwentarzem 10 000 zł do objęcia. Prócz wymienionych dużą ilość innych folwarków do 1500 morg mam na sprzedaż, kamienice, młyny, wielki wybór domów i t. p. Zgłoszenia do M. Zaremba, biuro pośrednicze, Zblewo, pow. Starogard. 12235

Dom
w Tczewie, fabryczno-przemysłowy, w najruchliwszej ulicy miasta przy dworcu kol. gdzie projektowany jest port, wielkość obszaru 1600 m. kw., obszerne podwórze, wielkie spichrze, 3 wjazdy, stajnie masywne. Wszędzie instalacja elektryczna przy tem 2 interesa i duża sala. Objekt ten nadaje się na każdą branżę, fabrykę, hurtownię, spedytorstwo do celów przemysłowych i t. p. 5 pokoj. mieszkanie zaraz wolne. Powyższe z powodu objęcia majątku ziemskiego natychmiast korzystnie na sprzedaż. Cena i warunki sprzedaży na miejscu, wpłata 60—50 tys. złotych. Zgł. tylko poważnych reflektantów przyjmuje Biuro Komisowe F. Sarnecki, Tczew, Podgórna 22, tel 26. (12009)

Dom
z wielkim ogrodem owocowym i warzywnym, położony nad Brdą, natychmiast na sprzedaż za gotówkę. Mieszkanie 4 pokojowe z kuchnią wolne. Jadwiga Sielska, Bydgoszcz-Jachcice, ul. Czerska 11a. (6624)

Okazja!
Sprzedam dom parterowy oficyna piętrowa, zabudowanie gospodarcze, 8 mórg ogrodowej ziemi z ogrodem warzywnym i owocowym 22.000 zł w Bydgoszczy, ul. Ujejskiego 17. 12245

Okazja
dla urzędn. kolejowych, pocztowych lub emeryt dom masywny, 4 pokoje, chlewy, stodoła, ogród owocowy 50 drzew, zasiew 4 morg roli, cena 6000 zł natychmiast sprzeda Gosińska, Solec Kujawski, ul. Leśna. 6619

Willa
8 pokoi z komfortem z pięknym ogrodem większym, zajazd-garaż, 3 minuty od tramwaju 50 000 zł. Willa 7 pok. z ogródkiem 22 000 zł, willa 4 pok. z ładnym ogrodem przy tramwaju 18 000 zł i wiele innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Domy
od 4000 zł dzierżawy, rolne gospodarstwa wielki wybór poleca „Ostoja" ul. Dworcowa 59. telef. 1105. 6651

Składy
kolonjalne od 2000 zł korzystnie poleca „Ostoja" Dworcowa 59, telef. 1105. 6650

Odstępuje.
Piekarnia, cukiernia, kawiarnia z kompletnem urządzeniem do odstąpienia w powiatow. mieście gimnazjalnem, w najlepszym punkcie miasta za gotówkę 10.000 zł. Zgłosz. pod „Cukiernia" do Dz. Bydg. 12256

Restauracja
dobrze prosperująca zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (6557)

Oberża
w Kącikach oraz 24 mórg ziemi w tem 4 morgi lasu zaraz na sprzedaż. Wiadomości udzieli Masłowski, Lipówiec, stacja Kaluga, p. brodnicki. 12211

Skład
bławatów i towarów krótkich w Nakle przy głównej ulicy, z towarem lub bez z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (10807

Skład
kolonjalny, dobrze zaprowadzony, z powodu choroby na sprzedaż. Adres w Dzien. Bydg. (11287

Na Pomorzu
w powiatowem mieście od 20 lat dobrze zaprowadzony skład towarów krótkich i kapeluszy z mieszkaniem przy Rynku z powodu zmiany przedsiębiorstwa okazyjnie zaraz na sprzedaż. Zgłosz. pod „G. 500" do Dzien. Bydg. 12262

Warsztat
z mieszkaniem z powodu choroby tanio sprzedam. Kurz, Grunwaldzka 151. 12247

2 samochody
6 osobowe „Protos" na sprzedaż. Jasiński, Wąbrzeźno, Wolności 42. 12233

Na sprzedaż
dębowe obudowanie z lustrem do kanapy. Gdańska 117, I ptr. prawo. 6634

Sprzedam
konserwator na lody. Cukiernia, Gdańska 133. 6610

2 rowery
wyścigowe jak nowe na sprzedaż. Borowski, ul. Grunwaldzka 34. (6326

Koszyk
dziecięcy (Bubikorb) kompletnie ubrany, zupełnie nowy tanio na sprzedaż. Paszek, Paderewskiego 10. 12226

Okazja.
2 Radjoodbiorniki 3 lamp. w dobrym stanie sprzedam tanio. Św. Jańska 3 p. lewo. (6598)

Szafa
stół łóżko tanio do sprzedania, Św. Trójcy 5, piętro. 12273

Uwaga
Bardzo tanio 3 stoły do rozciągania na sprzedaż Terasy 1. (12274

Okazyjnie
na sprzedaż szafa do rzeczy, szafonierka, biurko, waga 10 kil., kredens kuchenny, piec żelazny patentowy, ładne lustro, lampa naftowa, ubranie ciemne i jasne na średnią figurę, palto damskie na małą figurę letnie i palto przechodzone męskie. Wiadomość Poznańska 33 w składzie mydła. 12270

Rower
męski sprzedam tanio, ul. Gdańska 58. (6568

Samochód
ciężarowy „Chevrolet" 1½ tony korzystnie sprzedam. Adres wskaże filja Dz en. Bydg. Dworcowa 2. (6563

Płaszcz
biały wełniany z futrzanym kołnierzem i suknia jako całość okazyjnie niedrogo sprzedam. Ul. Zduny 2, krawcowa Czerwińska. 6562

Maszyna
Singera bembenkowa tanio na sprzedaż. Stary Rynek 20, II ptr. 12185

Motocykl
Triumph ang. z światłem elektrycz. sprzedam. Stefan Witt, mistrz siodlarski, Łabiszyn, pow. Szubin. 12160

Planino
mało używane sprzedam korzystnie. Koerdt, Król. Jadwigi 4 b. 6397

Łuszczarka
szmerglowa 125×75 cm. nowa na sprzedaż. Zaske, Młyn Magdalenka, stacja Kotomierz. (6600

2—3 miljony cegły
glinianej dobrze wypalonej mam bieżąco w tym roku na sprzedaż. Próbne oferty do dyspozycji. Paczyński, Czarnków nad Notecią. 12039

Ubranie
surdutowe czarne, nowe na sprzedaż. Sowińskiego 11, II p. 12047

Sprzedam
radjo 3 lampkowe Kenotron, 2 pary słuchawek (multydyna głośnik) za 300 zł. Of. pod „J. K. J." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 6611

Sprzedam
młodego konia, krowę młodą po ocieleniu, wóz do interesu, szory, maszynę do więzienia pończoch Wilczak, Malborska 13. 12237

KUPNA

Dom
w Bydgoszczy mniejszy z ogrodem w dobrem położeniu kupię za gotówkę. Szczegółowe oferty tylko bezpośrednio od właściciela pod „ZZ 15" do Dzien. Bydg. 12150

Kupię
willę średniej wielkości. Zgłosz. pod „Willa" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 6625

Domek
z wolnem mieszkaniem kupię, wpłata 6000 złotych. Oferty pod „R. 200" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 6617

Kupię
wprost od gospodarza 100 do 120 mórg dobrej ziemi z zabudowaniem. Zgłosz. pod „A. K. 100" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 6607

Dom
z składem nadający się na skład towarów krótkich i bławatów poszukuję celem kupna lub dzierżawy takowego. Miejscowość obojętna. Zgłosz. do filji Dzien Bydg. Dworcowa 2 pod „Ino. 9". 6604

POSADY WOLNE

Panowie i Panie
do zwiedzania prywatnej klienteli po miastach i wioskach na pokupny artykuł w cenie zł 2—4 poszukiwani. Kaucja za towar zł 20—40. Prospekty darmo. Promenada 12 I, róg Wesołej. 6623

Pomocnik
fryzjerski, dzielny potrzebny. Kcynia, Dworcowa 3. 6540

Kilku
dzielnych podróżujących na wysoką prowizję do odwiedzania rolników wiejskich na leczniczy środek chorób bydła na wojew. Poznańskie i Pomorze poszukuje Wytwórnia Chemiczna Ostrzyce, pow. Kartuzy (Pomorze). 12260

Ekspedjentka
młodsza do konfekcji dziecięcej i damskiej potrzebna. Szulcowa, Gdańska 43. 6621

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Plac Piastowski 1. 6631

Fryzjer
lub fryzjerka damska może się natychmiast zgłosić. Oferty z podaniem wynagrodzenia do L. Borowicz, Sępólno, Pomorze 12212

Potrzebny
pianista i harmonista (ka od 15 maja do 15 września do kina w miejscowości kuracyjnej Of. pod adresem Dawidowicz, kapelmistrz, Ciechocinek. 11882

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje Brzozowski, Nakło, Hallera 121. 11928

Czeladnik
szewski na damską robotę luksusową potrzebny. Grunwaldzka 125. (12257)

Potrzebuję
od zaraz 3 pomocników krawieckich na duże sztuki i stałą pracę Feliks ostrowski, mistrz krawiecki, Gębice, pow. Mogilno. 12214

Poszukuję
zaraz 2 pomocników krawieckich. Erich Schukai, Sępólno, Stary Rynek 5. 12149

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski biegły ondulator natychmiast potrzebny lub później. Paweł Ciminski, Salony fryzjerskie, Brodnica n. Drw., Kościuszki nr. 1. 12062

Pomocnik
krawiecki młodszy do ręki na dobrą pracę potrzebny zaraz. Piotra Skargi 10, I p. pr. 6653

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Gdańska 114. (12181

Krawcowa
zdolna potrzebna zaraz, Długosza 12, parter lewo 12275

Panna
która dla swego użytku chce się wyuczyć szycia, może się zgłosić. Dembiński, Chrobrego 23 (12252

Uczciwe
dziewczę do dziecka, najchętniej z wioski potrzebne zaraz. Wiatr, Św. Trójcy 22b. 12268

Monter
na wagi dec. zaraz potrzebny. Of. do Dz. Bydg. pod „Monter na wagi". 12086

Dzielna
ekspedjentka z branży obuwia potrzebna zaraz. W Szubiński, Jezuicka 4. (12229)

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje zaraz B. Sikorski, Gdańska 21. (12188)

Dzielną
fryzjerkę zaraz lub później poszukuje P. Kroenke, Bydgoszcz Dworcowa 1a. 6505

Pomocnik
fryzjerski, młodszy, potrzebny zaraz. W. Piechocki, Damasławek. (12103)

Szofer
potrzebny zaraz do Forda. Plawenc, Chełmińska 16. 12242

Panienka
z inteligentnej rodziny do biura jako uczennica potrzebna. Zgł. osobiście. Fabryka Cukrów i Czekolady „Carmel" Dworcowa 65. Telefon 1782. (6318)

Kucharka
dzielna do restauracji od 15. 5. 28. potrzebna. Ogród Patzera. 12193

Kucharka
która zna kuchnię hotelową i podjąć musi wszelkie prace w kuchni potrzebna od 15. 5. Delewski, Sartowice pow. Swiecie. 12207

Kucharka
starsza, która pracowała w restauracji potrzebna od 15. maja. Ziółkowska, Restauracja Smukała. 6612

Chłopcy
poszukiwani do sprzedaży gazet i czasopism. Ul. Jackowskiego 33, I piętro. 6606

Kobieta
potrzebna na wieś, może być z dzieckiem. Sienkiewicza 13, Jabłoński, wiadomość od g. 12—6 wiecz. 6605

Służąca
umiejąca gotować potrzebna od 15 maja, Gdańska nr. 51, I ptr. prawo. 6636

Służąca
do pracy domowej potrzebna od 15. Zgł. Jagiellońska 6, skład papieru. 11276

Służąca
rzetelna i czysta potrzebna. Mazowiecka 39, skład. 6613

Syna
uczciwych rodziców przyjmę w naukę. Skład tow. kolon., delikatesów. B. Jagła, Bydgoszcz, Jagiellońska 14. (6599

Ucznia
silnego chłopca, chcącego się wyuczyć instalatorstwa i ślusarstwa przyjmie inż. Gadziński, ulica Pomorska 13. Zgłosz. od godz. 6—7 wieczorem. 6633

Dziewczyna
starsza, czysta i uczciwa potrzebna na cały dzień. Toruńska 189, I ptr. lewo. 12157

Dziewczyna
do usługi potrzebna. Ul Gdańska 40, I piętr. lewo. 12269

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer-mechanik
poszukuje stałą posadę. Miejscowość obojętna. Of. do Dziennika Bydg. pod „Obojętne". 12224

Poszukuję
posady jako praktykant bufetowy na godziny wieczorne. M. Marszałkowski, Bydgoszcz-Wilczak, Różana nr. 22, u p. Wolskich. 11890

Ziemianka
zna gotowanie, prasowanie, cośkolwiek szycia, książkowości i muzyki poszukuje zajęcia w lepszym domu. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Rzetelna". (6639)

Panienka,
lat 20 z pół roczną praktyką elewki na majątku, pragnęłaby zmienić posadę dla lepszego wydoskonalenia się od 1. 6. Zgł. do Eksp. Dziennika Bydg. pod „Elewka" (12248)

Cukiernik
dzielny poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „C. D. 25". (12254

DZIERŻAWY

Dzierżawy
majątku ziemskiego wielkości od 800—1200 mórg poszuk. natychmiast dla siebie. A. Krauze, Tczew, ul. Kościuszki 14, telefon Tczew 95. 12147

Letnisko
od zaraz w leśnej, suchej okolicy niedaleko Bydgoszczy. Do wynajęcia 2 pokoje o 2 łóżkach każdy z używalnością kuchni. Adres wskaże Dz. Bydg. (12131

Poszukujemy
ubikacji na biuro Związkowe z telefonem. Spieszne zgłoszenia pod „Z. Z. G. Nr. 100". do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 (6430)

Dzierżawy
gospodarstwa od 30—80 mórg od właściciela poszukuję. Oferty z podaniem ceny i okolicy pod „Dzierżawa" do Dz. Bydg. 6609

Młyn
motorowy odstąpię dzierżawę zaraz maszyny do przejęcia, cena 13.000 zł, dzierżawa miesięczna 120 zł. Zgłosz. do Kocieniewskiego, Inowrocław, ulica Mikołaja 6. 6637

Poszukuje
małych ubikacji możliwie z kantorkiem. Zgł. pod „St. K." do Dz. Bydg. 12258

MIESZKANIA

Mieszkanie
6 pokojowe z wygodami w centrum miasta wprost od gospodarza do wynajęcia. Wiad. w Dz. Bydg. 12221

Mieszkanie
2—3 pokojowe wprost od gospodarza poszukuję Czynsz z góry. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „S. S." 6616

Mieszkania
szuka 1—2 pok. z kuchnią lub portjerstwa bezdzietna rodzina w podeszłym wieku. Łask. zgł. pod „J J." do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (6622)

Mieszkania
1-2-3-6 pokojowe z kuchnią na dogodnych warunkach poleca „Ostoja" ul. Dworcowa 59, telef. 1105. 6649

POKOJE

Pokój
dobrze umebl. i garaż do wynajęcia. Nakielska 119. 12153

Pokój
dla 2 osób do wynajęcia. Król. Jadwigi 13, I ptr. lewo. 6638

Pokój
wspólny do wynajęcia wśródmieściu. Adres w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (6330

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Sienkiewicza 12, I ptr. prawo. 12246

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia dla pani, ulica Seminaryjna 10. Woźnicka. 12243

Pokój
do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II ptr. prawo. 6614

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Kordeckiego 20, I piętro prawo. 12266

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Chocimska 3, I ptr. Remus. 6603

Pokój
umebl. do wynajęcia. Hamulski, Gdańska 142. 6635

Pokój
w dobrym domu z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Padarewskiego 7, I ptr. pr. (6640)

Kawaler,
30 lat, kulturalny, szuka od 1. VI. u dyskretnej i inteligentnej rodziny pokój meblowany, najchętniej w rodzinie, która dotychczas nie wynajmowała. Of. pod „D. K." do Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (6615)

1 pokoju
próżnego poszukuje inteligentny pan z małem dzieckiem. Of. pod „M.M." do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. (6641)

2 pokoje
z telefonem, nadające się na biuro, poszukuję zaraz w centrum miasta. Zgł. do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2 pod „C. C." (12037)

RÓŻNE

Piegi
na sposób francuski usuwa Gabinet Kosmetyczny Żukowskiej, Cieszkowskiego 20. 6554

Letnisko
na dogodnych warunkach, resztówka w Podolinie, p. Wapno (Poznańskie). 11777

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Toruń na nazwisko Jan Oleśński, Błędowo, pow. Chełmno. 12206

Spólnika
do jakiej bądź fabrykacji poszukuję. Posiadam w najlepszem położeniu duży lokal z kantorem. Adres wskaże „Dziennik Bydgoski", Dworcowa 2. (6517

Zagubione
papiery wojskowe wydane na nazwisko Franciszka Burdyńskiego przez P. K. U. Grudziądz unieważniam. 12049

Dziecko
od roku lub starsze przyjmę na wychowanie. Zgł. pod „S. 1492" do Dz. Bydg. 12264

Zgubiłem
dnia 5 maja o godzinie 20-tej w mieście portfel, zawierający pas wojskowy i kolejowy, dowód tożsamości Nr. 36859 na nazwisko Józef Stachowiak, Jachcice, ul Czerska 2. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod powyższym adresem. 12259

MATRYMONJALNE

Kawaler
posiadający własny zbożowy interes, pragnie poznać pannę w celu ożenku. Kresowianka pierwszeństwo. Oferty z zaufaniem pod „Interes" do Dzien. Bydg. 12244

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
24 mórg pszennej ziemi na Kujawach, żywy i martwy inwentarz, sprzeda spiesznie za 16.000 zł. wpłaty 13.000 zł. Kurnatowski, Ogrodowa 2. 6655

Dom
piętrowy z ogrodem, blisko tramwaju sprzedam. Cena 12 tys. zł. Cieszkowskiego 17. (12281

Kamienica II
z interesem, podwórze, wjazd, stajnie itp., dochód roczny 4 350. Cena 35 000 zł, wpłata do umowy, 6 minut od rynku i tramwaju i wiele innych kamienic poleca biuro Pogoń, Dworcowa 30, telefon 18-15.

Kanapy,
otomany, leżanki, materace, garnitury klubowe tanio na raty. Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (12289)

Na Sprzedaż
motocykl 500 zł, elektromotor 85 zł. Czerniacz, Gdańska 154. 6656

Reservoar
do wody 2000 ltr sprzedam. Szczepański, Szczecińska 7. 6663.

KUPNA

Kupię
młyn z przemiałem do 100 ctr. na dobę. Szczegółowe oferty z podaniem ceny do skrzynki pocztowej 3 Toruń. 12300

MIESZKANIA

Mieszkania
1—2—3 pokojowe wskaże „Norma”, Gdańska 24. 6643

Mieszkania
3—7 pokojowe odda „Rolpol” Gamma 2. 6642

Mieszkanie
4 pok., łazienka, Toruń-Bydgoskie Przedm. wydz. za zwrotem remontu Czynsz za rok z góry. Of. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Mieszkanie”. (12301

Poszukuję się
pokoju z kuchnią wprost od gospodarza, (komorne za rok z góry). Telefon nr. 1402 (6308

POKOJE

Pokój
do wynajęcia. Gdańska 47 oficyna, III ptr. 6647

Pokój
z dwoma łóżkami od zaraz Dworcowa 1a, I p. 6645

Pokój
umebl., niekrępujący z oddzielnem wejściem. Plac Piastowski 1, I ptr. lewo. 6661

Pokój
słoneczny elegancko umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia od 15. maja. Śniadeckich 55, parter prawo. 6646

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Dworcowa 19 II piętro lewo. (6668)

Pokój
dla dwóch solidnych panów z utrzymaniem do wynajęcia. Warszawska nr. 22. w składzie rzeźnickim. 6667

Pokój
umeblowany do wynajęcia dla solidnego pana od 15 V. Kościuszki 34 II p. l. 6662

2 pokoje
umeblowanene zaraz lub od 15. bm do wynajęcia. Kujawska 26. J. 6416

Osiedliłem się
na Szwederowie przy ul. Leszczyńskiego 3
Dr. Fischbach
lekarz praktyczny
Przyjmuje od 9-tej do 11-tej i od 15-tej do 17-tej
W niedziele i święta od 9-tej do 11-tej.
6601

Najserdeczniejsze podziękowanie

i wyrazy głębokiej wdzięczności składam Jaśnie Wielmożnemu Panu **Antoniemu Bogackiemu,** który mnie uchronił od kalectwa. Przez 6 tygodni leczyłam się bezskutecznie, bowiem miałam **postrzał** w palcu wskazującym, który mi w owym czasie lekarze dwa razy operowali, a gdy puchlina zajęła rękę, orzekli, iż tylko amputacja palca ocali całą rękę. Obawiając się utraty palca, a może i ręki, zwróciłam się do W. Pana

Antoniego Bogackiego, Gdańska 71a

który leczy jedynie ziołami. Środki, jakie Pan Bogacki zastosował, wykazały pożądane skutki, gdyż po tygodniu puchlina opadła i rany zupełnie się zagoiły. Biorąc zasiłek z Kasy Chorych, zmuszona byłam udać się na konsultację, gdzie lekarz stwierdził, iż śmiało mogę iść do pracy. A więc dzięki tylko zacności Wlm. Pana A. Bogackiego, który nie dość, że mnie wyleczył, uczynił zdolną do pracy, gdyż w przeciwnym razie byłabym ciężarem dla społeczeństwa, kaleką na zawsze, lecz całą kurację przeprowadził Pan Bogacki darmo, nie szczędząc trudu.

Za szczerą życzliwość i dobre serce składam JW-nemu Panu A. Bogackiemu serdeczne **„Bóg zapłać“.**

Z głębokim szacunkiem, wdzięczna aż do śmierci

Marjanna Chudzińska, Bydgoszcz, Kujawska 103
zamieszkała u Franciszka Robakowskiego. (12261

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Bydgoszczy zamierza wydać w drodze przetargu publicznego

wykonanie fundamentów beton. i żelbetowych

pod turbiny i kotły nowej Elektrowni Miejskiej.

Ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze Decernatu Elektrowni za opłatą 5 zł za 1 egzemplarz.

Tamże udzielać się będzie potrzebnych wyjaśnień oraz wyłożone będą rysunki do wglądu od godz. 10—12. Oferty w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na fundamenty“ należy składać **do dnia 18 maja 1928 r.** godziny 11 w biurze Decernatu Elektrowni Otwarcie ofert nastąpi o tej samej godzinie

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru z pośród oferentów.

Decernat Elektrowni.
(—) Inz. Regamey
miejski radca budowlany. (12250

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 12 maja b. r. o godzinie 3 po południu sprzedawać będę **w Ojrzanowie**

krowę

najwięcej dającemu za gotówkę. Zbiórka reflektantów w szkole.

W poniedziałek, dnia 14 maja b. r. sprzedawać będę **w Piechcinie** najwięcej dającemu za gotówkę

rower

Zbiórka reflektantów u p. Żelaznego w kantynie
Łabiszyn, dnia 11 maja 1928 r.

Strzelewicz, komornik sąd. z pol

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 12 b. m. o godzinie 9.30 przed południem sprzedam publicznie przy **ul. Gdańskiej nr. 131** w firmie F. Wodtke

dwa wozy

za gotówkę na więcej dającemu. (12304
Bydgoszcz, dnia 11 maja 1928 r.
Kowalski, komornik sąd., Bydgoszcz, ul. Długosza 8

Na sprzedaż:

około 40 m^3 olszowego drzewa użytkow.
oraz 60 mp. wałków drzewa wierzbowego użytkow.

12297 **Zarząd Dóbr Ordynacji Ostromecko.**

Pończochy
damskie — tanio
The Gentleman
Bydgoszcz (8030
ul. Mostowa nr. 3.

Kapelusze
modne — tanio
The Gentleman
Bydgoszcz (8031
ul. Mostowa nr. 3.

„Wygoda“
nowo otworzony zakład krawiecki przy ul. Gdańskiej 148, wykonuje wszelkie garnitury na miarę i przyjmuje garderobę do czyszczenia, reperowania i prasowania. Ceny umiarkowane. **Józef Jóźwiakowski.** 6602

Likwidacyjna wyprzedaż mebli
z pozostałego zapasu: **sypialnie dębowe i imitacje,** jak i inne meble sprzedaje korzystnie (12265
B. Szymański,
Bydgoszcz,
ul. Jezuicka 18, I ptr.

Obelgę rzuconą na pana **Franciszka Napierałę** kupca zamieszkałego Okole, Śląska i Graniczna narożnik z **żalem cofam.** 12151
Antoni Balcerczak, Okole, ul. Śląska nr. 15.
Za zgodność **Gierszewski,** sędzia polubowy.

Technika
budowlanego
poszukuję. Do zgłoszeń proszę podać wymag. pensji i dołącz. życiorys, odpis świadectw. Pokój na mieszkanie wolny. 12144
B. Kowalski,
budowniczy,
Gdynia.

Składy
poszukuje celem dzierżawy (12198
Dwór Szwajcarski
Spółdz. z ogr. odp.
Jackowskiego 25-27.
Telefon 254.

Dzielnego
kamieniarza
poszukuje zaraz (12279
Gustav Wodsack,
mistrz kołodziejski
Dworcowa 79.

Poszukuję
zaraz na stałą pracę i dobry zarobek 15 dzielnych koszykarzy na meble. Fabryka mebli trzcinowych wiklinowych A. Frankowskiego w Nowem na Pomorzu. 12014

„Unia“ Zjedn. Fabryki Maszyn Sp. Akc.
dawniej Peters
Oddział Chełmno
poleca
do obróbki buraków i zboża



znanej dobroci
opełacze „Exakt“

Konstrukcja opełacza „Exakt“ jest rezultatem długoletnich prób i doświadczeń w budowie maszyn tego rodzaju. W użyciu okazał się opełacz „Exakt“ znakomitem narzędziem i czyni zadość wszelkim wymaganiom rolnika. (11935



Alfa-Laval

to wirówka, którą rolnicy jeden drugiemu polecają, ponieważ: odciąga wszystką śmietanę, jest długotrwała oraz łatwa w obsłudze i czyszczeniu.

Kim kupicie wirówkę - zobaczcie Alfa-Laval.

Dom Handlowy W. Grafik
Bydgoszcz, Bernardyńska 9.
(10816)

LOKALU

20—30 pokoi o łącznej powierzchni około 600 m^2
poszukuje Izba Kontroli Rachunkowej Poczt i Telegraf.

Pisemne oferty zgłaszać do dnia 25 maja **ulica Jagiellońska 21, I piętro,** pokój 59. (12159

Aktywa — Bilans na dzień 31. 12. 1927 — Pasywa

Aktywa zł	gr			Pasywa zł	gr
		1. Fundusz rezerwowy	467,64 }		
		2. Rezerwa specjalna	36,86 }	504	50
		3. Udziały		3 633	15
7	15	4. Konto czekowe		3 866	93
		5. Depozyta	22 433,43 }		
5 271	59	6 Banki	1 887,55 }	24 320	98
3 843	—	7. Akcje			
49	35	8 Koszta proces. członka			
36 540	—	9. Weksle			
861	74	10. Gotówka			
		11. Do dyso. Waln. Zgromadzenia		2 997	27
		12. Bank Rolny		11 250	—
46 572	83			46 572	83

Na rok 1927 przeszło . . . . . 443 członków
w roku 1927 przystąpiło . . . 35 „
= 478 członków
w roku 1927 ubyło . . . . . . 14 „
przechodzi na rok 1928 . . . 464 członków

Łabiszyn, dnia 1 maja 1928 r. (12289
BANK LUDOWY
Spółdzielnia zapisana z nieograniczoną odpowiedzialn.
(—) **F. Kaliski** (—) **W. Prądzyński.**

Popierajcie Dziennik Bydgoski!

Państwowe Nadleśnictwo Bartodzieje

powiat Bydgoszcz

sprzeda w drodze przetargu ustnego (licytacji) **w poniedziałek, dnia 14-go maja 1928 r.** o godzinie 9,30 **w lokalu Resursy Kupieckiej** przy **ul. Jagiellońskiej** wyłącznie dla potrzeb lokalnych z dopuszczeniem handlarzy drzewnych

większą ilość

drewna opałowego

(szczapy, wałki i chróst) z wszystkich leśnictw (oprócz leśnictwa Brzoza).

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

12271) **Nadleśniczy Państwowy.**

Poleca pierwszej jakości i po najniższych cenach
Pokost gwarantowany **czysto-lniany,**
KIT szklarski minjowy
w wszelkich gatunkach. — Chemiczna Fabryka
„DELTA“ Bydgoszcz, Gdańska 71

Siano łąkowe i koniczynowe,
słomę owsianą, jęczmienną i z mieszanki (12295
kupuje w każdych ilościach
Dom Ekspedycyjno - Handlowy
Rudolf Schimmelfen nf wł. Paweł Witkowski Grudziądz Tel. 28 i 352

Zakłady przemysłowe **poszukują zaraz**

rutynowanego ceglarza
maszynistę obeznanego z maszyną parową, maszynami ceglarskiemi i tartacznemi
wypalaczy wyr. ceglarskich

Uwzględnia się jedynie zgłoszenia sił fachowych i nie podużonych, które zawierać będą zlegalizowane odpisy świadectw i podanie warunków. Osoby samotne mają pierwszeństwo. (12128

„TRI“ Tow. Robót Inżynierskich
Zakłady Przemysłowe - **Strzelno**
dawn. W. Szuda

Większe przedsiębiorstwo **branży budowlanej** na Pomorzu **poszukuje zaraz**
dzielnego **podróżującego**
na stałą posadę. Panowie z branży budowlanej wzgl. żelaznej, możliwe z dłuższą praktyką zechcą się zgłosić z dołączeniem życiorysu i podaniem żądanego wynagrodzenia pod „F. P D.“ do Dz. Bydg. (11939

Książkowa

biegle pisząca na maszynie, władająca językiem polskim i niemieckim, **potrzebna.**

Oferty z podaniem pensji pod **„M. K.“** do Dziennika Bydgoskiego. (12220

Dzieln. kantorzystka
gruntownie obeznana w polskim i niemieckim, w słowie i piśmie, biegła w pisaniu na maszynie i stenografji **zaraz poszukiwana** do biura importu **w Gdańsku.** Przyjmiemy tylko zupełnie pewne i wykwalifik. siły. Zgłoszenia piśmienne w polskim i niemieckim z odpisami świadectw i wymagan. pensji skier. pod **nr. 944** do **biura ogłosz. Devera, Gdańsk-Danzig,** Kohlenmarkt 10

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszowski w Bydgoszczy.